E 154/61

Oczy świata skierowane na Wiedeń

Sukces rozmów Chruszczow – Kennedy

WYD. AB NAKŁAD: 61.893 EGZ. CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW PRASA KURIER szczeciński

ROK XVII Niedziela, 4.V.61 r. Nr 130 (5243)

może otworzyć drogę ku powszechnemu pokojowi

WIEDEŃ PAP. Premier Chruszczow i prezydent Kennedy spotkali się w Wiedniu w sobotę wczesnym popołudniem i rozmawiali do wieczora o sprawach międzynarodowych, najpierw w towarzystwie doradców, później tylko w obecności tłumaczy.

PIERWSZE SPOTKANIE premiera ZSRR z nowym prezydentem USA odbyło się w wiedeńskiej rezydencji ambasadora USA w Austrii Matthewsa.

O godzinie 13.15 czasu warszawskiego przed willę Matthewsa zajechała limuzyna premiera Chruszczowa i samochody jego doradców.

Prezydent Kennedy, który do rezydencji ambasadora przybył na pół godziny przed premierem radzieckim, oczekiwał gościa przy głównym wejściu.

Zszedłszy po schodkach willi, aby powitać Chruszczowa, Kennedy powiedział: **„Przyjemnie mi spotkać się z panem".**

Potem Kennedy przywitał się z ministrem spraw zagranicznych Gromyką mówiąc, że cieszy się, iż widzi go znowu.

Prezydent przedstawił Chruszczowowi ambasadora USA w Moskwie Thompsona mówiąc o nim **„nasz ambasador".** Chruszczow odparł z uśmiechem: **„Pan Thompson jest także naszym ambasadorem".**

ROZMOWY przeciągnęły się do godziny 19.47 czasu warszawskiego — trwały o 47 minut dłużej niż planowano.

LAOS – tematem pierwszej dyskusji

Kennedy odprowadził Chruszczowa do samochodu. Wraz z premierem radzieckim do rezydencji ambasadora ZSRR w Wiedniu odjechał minister Gromyko, który rozmawiał z Rusk iem.

Po krótkim odpoczynku przywódcy ZSRR i USA udali się na galowe przyjęcie wydane na ich cześć przez prezydenta Schaerfa.

KONFERENCJA PRASOWA SALINGERA I CHARŁAMOWA

WIEDEŃ PAP. Sekretarz prasowy prezydenta Kennedy'ego, Pierre Salinger oświadczył w sobotę wieczorem na konferencji prasowej, że prawie sześciogodzinne rozmowy prezydenta USA z premierem ZSRR „były nacechowane szczerością i kurtuazją". Rzecznik dodał, że obaj mężowie stanu przeprowadzili w szczególności „dłuższą i wyczerpującą dyskusję na temat Laosu i Międzynarodowej Komisji Kontrolnej w tym kraju".

SALINGER POWIEDZIAŁ: Na sobotnim spotkaniu dokonano „ogólnego przeglądu naszych wzajemnych stosunków na całym świecie". Sprawy zakazu prób z bronią jądrową, kwestia rozbrojenia i problem niemiecki będą tematem rozmów niedzielnych.

Salinger prowadził konferencję prasową razem z Michałem Charłamowem „rzecznikiem prasowym ZSRR. Charłamow zabierając głos po Salingerze wyraził nadzieję, iż rozmowy niedzielne będą „równie owocne" jak sobotnie.

* * *

KORESPONDENCI Agencji Reutera i France Presse w relacjach z pierwszego dnia spotkania Chruszczowa z Kennedym podkreślają, iż atmosfera rozmów była „DOBRA".

Pozdrowienia dla szczecinian od p. Clelio de Lemos

wiceprzewodniczącego Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych Brazylii

W PIĄTEK bawiła w naszym mieście delegacja parlamentarzystów Kongresu Stanów Zjednoczonych Brazylii pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Deputowanych p. CLELIO DE LEMOS. Delegacja brazylijska przebywa w Polsce od 27 maja: zwiedziła Warszawę, Łowicz, a ze Szczecina udała się do Katowic, Oświęcimia i Krakowa.

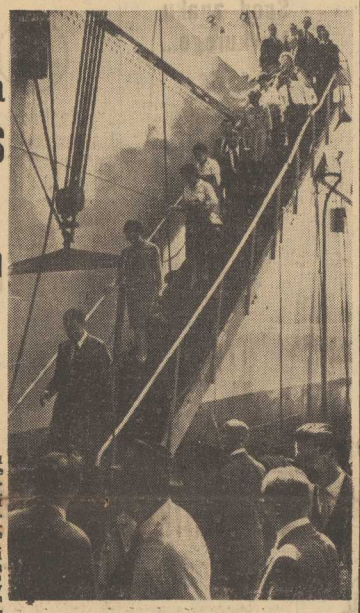

W Szczecinie delegacji towarzyszyli posłowie Ziemi Szczecińskiej oraz wiceprzewodniczący Prez. WRN — W. SLĘDZIŃSKI i przewodniczący Prez. MRN — H. ŻUKOWSKI. Goście złożyli wizytę przewodniczącemu WRN — W. MIGONIOWI, zwiedzili stocznię, port, Zamek Książąt Szczecińskich oraz miasto. Delegacja bawiła również w Zakładach Włókien Sztucznych w Żydowcach. (Dokończenie na str. 2)

Zb. Olech zwycięża w Belgradzie

BELGRAD PAP. Rozpoczęły się tu XIV bokserskie mistrzostwa Europy.

W pierwszym dniu mistrzostw, bardzo dobrą walkę stoczył reprezentant Polski — w wadze muszej Zbigniew OLECH. Była to trzecia, kolejna walka w tej wadze. Polak zbierał często oklaski za efektowny styl walki i silne, precyzyjne ciosy. Jego przeciwnik — Young (Szkocja), bardzo ambitny, młody chłopak, nie potrafił — mimo dość precyzyjnych i silnych prostych — utrzymać na dystans Polaka. Wszystkie trzy rundy rozstrzygnął Olech na swoją korzyść, wygrywając jednogłośnie.

Następnym przeciwnikiem Olecha będzie w ćwierćfinale reprezentant NRD PABIASCH, który w sobotę pokonał Francuza Porcela.

Pierwsze ofiary kąpieli

BYDGOSZCZ PAP. Z Bydgoszczy donoszą o pierwszych w br. ofiarach kąpieli. W Brdzie utonął 16-letni Zenon Lewandowski.

Podobny wypadek miał miejsce we wsi Bętlewo pow. Lipno. Utonął tu podczas kąpieli 22-letni Władysław Sieciński.

Spowodował kraksę i zbiegł

— 2 osoby walczą ze śmiercią

BYDGOSZCZ PAP. Tragiczny wypadek wydarzył się 2 bm. w godzinach wieczornych na ulicach Solca Kujawskie go.

Ulicą Wolności jechał samochód ciężarowy — wywrotka marki „Star" — przedsiębiorstwa robót budowlanych w Poznaniu. Prowadził go Władysław Chorobowski z Solca. Obok szofera znajdował się 22-letni pomocnik — Stanisław Krawczyk ze wsi Goliszewo w pow. Konin. W pewnej chwili jadący z nadmierną szybkością samochód najechał na jadącą rowerem 11-letnią uczennicę Ewę Bandowską. Wóz wpadł następnie na żelazny słup trakcji wysokiego napięcia. Szoferka została zgnieciona — wydobyto z niej bardzo ciężko rannego Krawczyka.

Obie ofiary wypadku doznały wstrząsu mózgu, pęknięcia podstawy czaszki i ogólnych obrażeń. Krawczyka i Bandowską przewieziono do szpitala ogólnego, gdzie walczą ze śmiercią.

Kierowca — który był podobno pijany — po wypadku zbiegł. Zorganizowano za nim pościg.

Katastrofa budowlana w Zakopanem

(Wł.) W sobotę rano zdarzyła się poważna katastrofa budowlana w Zakopanem. U zbiegu ulic Kościuszki i Chramcówki zawaliła się konstrukcja dachowa nad częścią peronową nowego dworca PKS, której powierzchnia wynosiła ok. 300 m kw., a ważyła ponad 100 ton. Na szczęście pracujący tam robotnicy zdołali odskoczyć, tylko jeden z nich uderzony odłamkiem gruzu doznał wstrząsu mózgu. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz oraz prokurator, który wszczął śledztwo.

Obiekt miał być gotowy na FIS w lutym 1962 r., a więc za 7 miesięcy, co w obecnej sytuacji stoi pod znakiem zapytania. (Ex)

Powódź w NRF

BONN PAP. Ulewne deszcze, które spadły w nocy z piątku na sobotę w Dolnej Saksonii, Badenii-Wirtembergii, a przede wszystkiem w Zagłębiu Ruhry spowodowały powódź oraz straty w wysokości milionów marek.

DELEGACJA brazylijska schodzi z pokładu 10-tysięcznika „Phenian" w Stoczni Szczecińskiej.

CLELIO DE LEMOS

NINA i JACQUELINE zdobyły serca sentymentalnych wiedeńczyków

ODLOT PREZYDENTA Kennedy'ego do Wiednia był jednym z najbardziej gorączkowych, jaki widziano na lotnisku Orly. Kiedy samolot zaczął z wolna się poruszać, w pogoń za nim ruszył funkcjonariusz tajnej policji amerykańskiej gestykulując i krzycząc, by wstrzymać odlot. Biegła za nim bez tchu pokojówka pani Kennedy, Providencja, która się zatrzymała, ponieważ nie mogła się doliczyć pasaży. Drugim spóźnialskim, który „gonił" odrzutowiec „Boeing", był sekretarz osobisty pani Kennedy. W rezultacie samolot odleciał z 20 minutowym opóźnieniem.

* * *

W PIERWSZYM DNIU po bycie w stolicy Austrii, pani Nina Chruszczow obecna była na wspaniałym przedstawieniu „Don Carlosa" w Operze Wiedeńskiej. Skorzystała ona z zaproszenia prezydenta Austrii, który oddał jej do dyspozycji swą lożę. Wraz z nią miejsce w loży zajęła jej synowa, o której prasa austriacka pisze jako o „młodej, sympatycznej kobiecie".

W sobotę rano pani Nina obejrzała największą wystawę malarstwa Cezanne'a, otwartą obecnie w Wiedniu. Na wystawie zanotowano rekord frekwencji ze względu na tłumy fotoreporterów.

* * *

PADAŁ ULEWNY DESZCZ a mimo to kilkudziesięciu dziennikarzy uparcie czekało przed bramą budynku przy Wintergasse nr 178 w dzielnicy wiedeńskiej Putkersdorf, gdzie mieści się tymczasowa rezydencja premiera Chruszczowa. W okolicznych sklepach zaopatrzono się w parasole. Zwracał uwagę duży parasol japoński. Żaden z dziennikarzy nie odważył się opuścić swego posterunku, w nadziei, że premier radziecki wyjdzie na spacer, pożartuje z dziennikarzami lub odbędzie zaimprowizowaną konferencję prasową. Nadzieje dziennikarzy nie spełniły się. Premier ZSRR opuszczając swą rezydencję, by udać się do gmachu ambasady amerykańskiej na rozmowy, uśmiechnął się do zebranych, jednak nie wdał się z nimi w rozmowę.

* * *

PIERWSZE SPOTKANIE premiera Chruszczowa z prezydentem Kennedy'm ma skromną oprawę. Obaj mężowie stanu prowadzą rozmowy w niewielkim pokoju (4 na 5 metrów), w którym dominują kolory czerwony i szary.

Kilka małych krzeseł wokół niskiego stołu i kanapa stanowią umeblowanie pokoju. Nad kanapą wisi nowoczesny obraz.

* * *

„NINA CHRUSZCZOWOWA i Jacqueline Kennedy zdobyły serca sentymentalnych wiedeńczyków" — pisze sprawozdawca Agencji Reutera.

Serca zdobywa się w rozmaity sposób. Pani Kennedy — swoją młodością i urodą, Nina Chruszczowowa — swym macierzyńskim uśmiechem, serdecznością i prostotą.

JAK MIESZKAMY?

WARSZAWA PAP. Według wstępnych wyników Spisu Powszechnego z dnia 6 grudnia 1960 r. liczba mieszkań wynosiła 7.039 tys. i w porównaniu z danymi spisu 1950 r. była wyższa o 1.188 tys., tj. o 20,3 proc. Liczba izb w 1960 r. wynosiła 17.243 tys., co w porównaniu z 1950 r. oznacza wzrost o 3.564 tys., tj. o 26,1 proc. Liczba ludności zamieszkałej w mieszkaniach wzrosła w tym okresie o 19,6 proc.

Dane spisu 1960 r. wskazują na poprawę warunków mieszkaniowych ludności, wyrażającą się w zmniejszeniu przeciętnej liczby osób przypadającej na 100 izb. Na 100 izb przypadało przeciętnie w 1950 r. 175, zaś w 1960 r. 166 osób. W Polsce przedwojennej, według wyników spisu 1931 r., wskaźnik ten wynosił 268 osób na 100 izb.

Sesja MRN

W PONIEDZIAŁEK 5 czerwca w gmachu Prezydium MRN odbędzie się sesja Miejskiej Rady Narodowej. Zasadniczym tematem obrad będzie sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu za rok 1960 oraz podział nadwyżki budżetowej.

Początek obrad o godz. 16.

VIVIANI (Monaco) w akcji...

Polska — Monaco 3:0 — patrz str. 5.

Uwagi widza — KONFLIKT artysta — recenzent — str. 3 ● Tajemnice meteorytów ◆ Humor — str. 6

NA ANTENACH świata

SOUVANNA PHOUMA UDAŁ SIĘ DO GENEWY

* DELHI PAP. Według doniesień agencyjnych, premier legalnego rządu laotańskiego Książę Souvanna Phouma udał się z Laosu do Genewy. Souvanna Phouma oznajmił, że w rękach sił patriotycznych znajduje się obecnie trzy czwarte obszaru Laosu.

POGRZEB MICHAIŁA CHRUNICZEWA

* MOSKWA PAP. W sobotę na Placu Czerwonym pod Murem Kremlowskim złożono urnę z prochami zmarłego w piątek zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Michaiła Chruniczewa. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział czołowi przywódcy KPZR i rządu radzieckiego, oraz wielotysięczne rzesze mieszkańców Moskwy.

OGŁOSZENIE STANU ALARMOWEGO NA LOTNISKOWCU AMERYKAŃSKIM

* NOWY JORK PAP. Z amerykańskiej bazy morskiej Mayport na Florydzie wypłynął na pełne morze amerykański lotniskowiec. Na lotniskowcu ogłoszono stan alarmowy. Rzecznik bazy morskiej w Mayport oświadczył, że okręt otrzymał rozkaz wypłynięcia na morze, by być „w gotowości na wypadek potrzeby".

Agencja Reutera podaje, że lotniskowiec miał przebywać w Mayport przez kilkanaście dni i jego niespodziewane wypłynięcie na morze związane jest przypuszczalnie z sytuacją w Republice Dominikańskiej.

CZOMBE PRZEDMIOTEM PRZETARGÓW?

* PARYŻ PAP. Z doniesień korespondenta Agencji France Presse wynika, że osoba Czombego jest obecnie przedmiotem przetargów między władzami z Leopoldville a marionetkowym rządem Katangi. Władze z Leopoldville zgodziłyby się na uwolnienie Czombego pod warunkiem otrzymania od Katangi pomocy ekonomicznej i finansowej, oraz udziału tamtejszych marionetkowych deputowanych w zapowiedzianych w Leopoldville obradach parlamentu kongijskiego. Przedstawicielstwo ONZ bierze czynny udział w tym przetargu.

„CANBERRA" W DRODZE DO AUSTRALII

* LONDYN PAP. Najnowocześniejszy brytyjski statek pasażerski „Canberra" odbywa obecnie swój „dziewiczy" rejs do Australii, Nowej Zelandii i zachodnich wybrzeży Ameryki Północnej. „Canberra" mająca 45 tys. ton wyporności jest własnością największych brytyjskich linii morskich „Orient Lines" i mieści w swych kabinach 2.238 pasażerów.

IRAK NIE UZNA REPUBLIKI POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSKIEJ

* KAIR PAP. Radio bagdadzkie podało w sobotę, że Irak nie uzna nowo proklamowanej Republiki Południowo-Afrykańskiej, aby w ten sposób zaprotestować przeciwko polityce segregacji rasowej, prowadzonej przez rząd Afryki Południowej.

W WYNIKU TRZĘSIENIA ZIEMI W ETIOPII WYBUCHŁ WULKAN

* KAIR PAP. W wyniku trzęsień ziemi, jakie nawiedziły Etiopię, w odległości około 250 kilometrów na południe od Addis Abeby wzarwał działalność wygasły wulkan. Wybuch wulkanu, pierwszy w Etiopii od dwóch wieków, wywołał wielką panikę wśród miejscowej ludności, oraz niewielkie straty materialne.

ZACHMURZENIE NIEWIELKIE...

* WARSZAWA PAP. Jak podaje PIHM — zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, tylko na zachodzie przejściowo duże. W godzinach popołudniowych miejscami przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od 17 st. na północnym zachodzie do 26 st. na wschodzie. Wiatry słabe. Wczoraj zachmurzenie było niewielkie lub umiarkowane. Miejscami notowano burze i słabe przelotne opady.

RAZ na TYDZIEŃ

CALENDARIUM

● **W Wiedniu rozpoczęło się spotkanie Chruszczow — Kennedy.**

● **Kennedy spotkał się w Paryżu z de Gaulle'm.**

● **W Casablance powołano do życia niezależną ogólnoafrykańską centralę związków zawodowych.**

● **Konferencja genewska w sprawie Laosu — podjęła obrady.**

Wiedeńskie spotkanie

Świat patrzy na Wiedeń. Świat słucha nowin z Wiednia. Świat snuje domysły na temat Wiednia.

Nic nam zresztą innego nie pozostaje. To o czym rozmawiają radziecki premier z amerykańskim prezydentem otoczone jest ścisłą tajemnicą. 1200 dziennikarzy z całego świata może ze stolicy Austrii do swych macierzystych redakcji czy agencji podać co najwyżej własne domysły, jeśli nie chce ograniczyć się do opisów pogody, wiedeńskich pejzaży, czy koloru garniturów obu rozmówców.

Być może już dziś wieczorem będziemy wiedzieli coś bardziej konkretnego. Ale i to nie na pewno. Do tej chwili nie wiadomo bowiem, czy po rozmowach będzie ogłoszony końcowy komunikat, czy będzie jakaś konferencja prasowa...

Nie pozostaje nam więc nic innego jak czekać cierpliwie. Czekać w przekonaniu — jak słusznie pisała ostatnia „LITERATURNAJA GAZIETA" — że „im więcej kontaktów, tym lepiej". Nawet jeśliby nie przyniosły od razu jakichś wyników.

Republika niewolników

21 maja dotychczasowy członek brytyjskiej Wspólnoty Narodów: Związek Południowej Afryki, najbogatsze i najwstydliwsze z państw

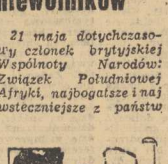

afrykańskich, wystąpił z Commonwealthu i ogłosił się republiką.

Rozmowy w cieniu

Paryskie rozmowy Kennedy — de Gaulle, określono na świecie rozmowami w cieniu... Oczywiście — Wiednia. Zbliżające się spotkanie Kennedy — Chruszczow nie mogło nie zaważyć na spotkaniu Kennedy — de Gaulle. I ten właśnie element, obok znanego uporu prezydenta Francji, sprawił, że w gruncie rzeczy bilans rozmów przywódców Francji i USA — jest zerowy, jeśli nie liczyć uzgodnienia — dawno uzgodnionych — poglądów na sprawę Berlina.

Półoficjalny paryski „COMBAT" pocieszał wprawdzie swoich czytelników takim tytułem:

„Oczywiście nie da się uregulować wszystkiego w ciągu 15 godzin rozmów",

ale to jest czysta kazuistyka. To nie zbyt mała liczba godzin na rozmowy, a zbyt duże rozbieżności koncepcji politycznych zachodniego świata, aby przyznać wszystkiego.

A na rynku...

Pierwsze posiedzenie sejmowej KOMISJI HANDLU WEWNĘTRZNEGO, poświęcone było ocenie sytuacji na rynku. Posłów informował min. M. LESZ. Jak wynika z jego wywodów:

— wzrost zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej o 5 proc. oraz wzrost dochodów pieniężnych wsi o 13,5 proc. na przestrzeni pierwszych czterech miesięcy br. spowodowali, że sprzedaż rynkowa w tym samym czasie wzrosła o 11 proc., a artykułów przemysłowych nawet o 19 procent;

— sprzedaż konfekcji wzrosła o 28 proc., obuwia skórzanego o 16,8 procent, zegarków o 120 proc., telewizorów o 39 proc., radioodbiorników o 28,9 procent;

— obok tych optymistycznych faktów nastąpił niestety i nieprzyjemny: po raz pierwszy od kilku lat zanotowano 5 proc. wzrost spożycia wódki;

— nie wykonanie przez przemysł planów produkcji rynkowej (np. obuwia letniego, motocykli, rowerów, motorowerów, telewizorów, lodówek) spowodowało pewne trudności w zaopatrzeniu — mniejszy o ok. 1 mld zł w stosunku do planu przyrost zapasów;

Szczegóły kosmicznego lotu

Zgłaszając w charakterze rekordów światowych wyniki lotu Gagarina, przedstawiciel ZSRR w Międzynarodowej Federacji Lotniczej, podał szereg nowych szczegółów kosmicznego lotu. Oto one:

X start rakiety nastąpił z kosmodromu w pobliżu osadzie Bajkonur, po położonej o 500 km od Karagandy, pomiędzy tą osadą a Jeziorem Aralskim;

X lądowanie nastąpiło na polach kołchozu w Smielowce, położonym na wschodnim brzegu Wołgi o 30 km na południowy zachód od miasta Engels w okręgu saratowskim.

X rakieta „Wostok" miała w momencie startu uciąg 20 000 000 KM, co równa się łącznej mocy 400 000 samochodów marki „Warszawa".

X maksymalny udźwig rakiety wynosił 4 725 kg.

X maksymalna wysokość lotu — 327 km.

X czas trwania lotu — 108 minut.

Kto jest kto

„EL BENEFAKTOR"

Seria automatu, wystrzelona z nadjeżdżającego z przeciwnej strony samochodu spiskowców, położyła kres życiu najstraszniejszemu z dyktatorów Ameryki Łacińskiej — absolutnemu władcy Republiki Dominikańskiej.

Rafael Leonidas Trujillo Molina, zwan przez samego siebie „El Benefaktor" („Dobroczyńca"), urodził się w 1892 r. Zawodowy wojskowy, szybko wspinał się po szczeblach kariery. W 1928 r. został szefem sztabu armii dominikańskiej. W 1930 r. dokonał zamachu stanu. Od tego czasu rządził krajem na modłę feudalną. Majątek państwowy rozdzielił między swoich krewnych, sam kontrolował całe gałęzie gospodarki, np. przemysł tytoniowy i browarniczy. Wraz z rodziną wszedł w posiadanie jednej trzeciej wszystkich ziem uprawnych kraju. W stosunku do ludności stosował krwawy terror. Jego armia liczyła 100 000 ludzi, miał trzecią co do wielkości marynarkę wojenną w Ameryce Łacińskiej, nowoczesne lotnictwo. Zabójstwo Trujilla dało początek próbie przewrotu w Republice Dominikańskiej.

Spod znaku Merkurego...

...W USA pokazało się w sprzedaży oryginalne mydło, kryjące w swym wnętrzu szczoteczkę. Na zewnątrz z mydła wysiaje jej szczecina. Ponieważ jest sprytnie na całej długości ponacinana — wraz ze zmydlaniem się mydła i ona się zmniejsza.

...W Anglii obniżono granice wartości samochodów przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, upoważniającą do obniżki podatków, do 2 tys. funtów. W ten sposób automatycznie zmalało o 75 proc. zapotrzebowanie na kosztujące 6 — 9 tys. funtów Rolls Roycy.

Sporządził:

J. BABIŃSKI

Notatnik REPORTERA

PRZED Dworcem Głównym miała miejsce sprzeczka między dwojgiem młodych ludzi, mających zdaniem świadków, niebawem wstąpić w związki małżeńskie. W efekcie nieporozumień panna młoda wyjadowała z Pogotowia z rozbitym łukiem brwiowym, pan młody w Izbie Wytrzeźwień.

PEWIEN mąż przyszedłszy do domu zastał żonę pogrążoną w głębokim śnie. Ponieważ nie reagowała na budzenie wezwał karetkę Pogotowia. Okazało się, że niewiasta z nieznanych pobudek zażyła większą ilość nieznanych pigułek. Zatruta odwieziono do szpitala. Życiu jej nie grozi już nie bezpieczeństwo.

WCZORAJ po południu na ul. Jagiellońskiej miał miejsce wypadek, który mógł pociągnąć za sobą na szczęście dalszych skutków. Na otwarte na wewnętrzną stronę ulicy drzwi samochodu „Nysa" wpadł tramwaj. Co ciekawe, a zarazem godne potępienia — ruch został wstrzymany, tak że od strony Pogodna ustawiła się kolejka co najmniej 5—6 tramwajów. Czy sporów „kto kogo" i tak dalej, nie można by załatwiać gdzie indziej.

(wit)

Kalendarzyk imprez dziecięcych

DZIŚ na zakończenie obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka odbędą się w mieście następujące imprezy:

GODZ. 10.00 spotkanie dzieci kolejarzy z kierownictwem Dyrekcji Kolei w Domu Kultury ZZK.

GODZ. 11.00 konkurs z na grodami dla dzieci, w programie wyścig na hulajnogach, bieg dzieci z pilecką na rakietkach itp. Impreza odbędzie się przy sklepie zanawkarskim MHD przy Al. Niepodległości.

GODZ. 14.00 zawody na rowerkach i hulajnogach przy ul. Niedziałkowskiego.

GODZ. 16.00 zawody na wrotkach przy ul. Szymanowskiego.

GODZ. 16.00 przedstawienie pt. „Pocinę" w wyk. 120-osobowego zespołu dziecięcego, w Domu Kultury ZZK.

WSZYSTKIE kina wyświetlają filmy dla dzieci.

SEANSE uroczystą niespodzianki.

NA ULICACH Szczecina trwa zbiórka pieniężna na kolonie dla najbiedniejszych dzieci.

PROCZ TEGO odbywa się festyn dla dzieci spółdzielców w Młodzieżowym Domu Kultury.

Pozdrowienia

(Dokończenie ze str. 1)

Brazylijscy goście w czasie swego pobytu w Szczecinie interesowali się zagadnieniami życia na ziemiach Zachodnich we wszystkich jego przejawach.

Nasz reporter zwrócił się do przewodniczącego delegacji p. Clelio de Lemos z prośbą o wypowiedź dla czytelników „Kuriera". Poniżej reprodukujemy jego odręczne pismo. W przekładzie na język polski brzmi ono następująco:

„Od delegacji parlamentarnej Brazylii podczas naszej wizyty w Polsce, za pośrednictwem „Kuriera Szczecińskiego" przesyłam pozdrowienia mieszkańcom tego pięknego rejonu. Zarazem życzę, by wielka praca nad odbudową tej ziemi postępowała owocnie w dalszym ciągu".

CLELIO LEMOS

Z OKAZJI obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka Prezydium WRN odznaczyło Złotym Gryfem Pomorskim Stanisława LAGUNĘ, kierownika Domu Kultury Kolejarza. St. Lagun od 15 lat prowadzi nieprzerwaną pracę z dziećmi i młodzieżą.

NA ZDJĘCIU: moment dekoracji.

Bonn grozi Brazylii

BONN PAP. Rząd zachodnioniemiecki zagroził Brazylii zastosowaniem „doktryny Halsteina", o ile Brazylia zdecyduje się uznać rząd NRD. Rząd NRF — jak zakomunikowało bońskie MSZ — z całym naciskiem ostrzegł Brazylię przed konsekwencjami takiego kroku.

Krajowy Zjazd Inspektorów Szkolnych zakończył obrady

Wystąpienie W. Jarosińskiego

WARSZAWA PAP. 3 bm. zakończył się w Warszawie krajowy zjazd inspektorów szkolnych. W drugim dniu obrad kontynuowano dyskusję nad referatem ministra oświaty Wacława TULODZIECKIEGO. Uczestnicy zjazdu wysłuchali także obszernego przemówienia sekretarza KC PZPR Witolda JAROSIŃSKIEGO, który omówił węzłowe problemy związane z reformą szkolną.

W. JAROSIŃSKI poruszył w swym wystąpieniu problemy:

- budownictwa szkolnego,
- kształcenia i doskonalenia kadr nauczycielskich,
- nowego programu nauczania.

W TOKU DWUDNIOWEJ dyskusji zabrało głos 22 mówców. W wystąpieniach swoich poruszali oni najważniejsze zagadnienia dotyczące przygotowania reformy szkolnictwa. Na czoło omawianych spraw wysunął się problem stworzenia prawidłowej sieci szkół na terenie kraju, zapewnienia właściwych warunków pracy szkołom i placówkom wychowawczym, a więc zabezpieczenia odpowiedniej ilości izb lekcyjnych, pracowni, wyposażenia ich w niezbędne pomoce naukowe. Wiele miejsca w dyskusji zajęła sprawa przygotowania nowych programów nauczania.

Zebranie dziennikarzy

STOWARZYSZENIE Dziennikarzy Polskich w Szczecinie organizuje w poniedziałek 5 bm. nadzwyczajne walne zebranie dziennikarzy poświęcone wyborowi kandydata do nagrody m. Szczecina na rok bieżący. Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej RSW „Prasa" przy pl. Hołdu Pruskiego 8 — początek o godz. 16. Organizatorzy zapraszają na obrady zrzeszonych niezrzeszonych w stowarzyszeniu dziennikarzy.

Szczecińscy archeolodzy na tropie słowiańskiego grodziszcza

8 i 9 CZERWCA w Stargardzie odbędzie się sesja wyjazdowa Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego poświęcona omówieniu całokształtu zagadnień historii stargardzkiego regionu. M. in. poruszona będzie tematyka z dziedziny archeologii. Ponieważ w najstarszych źródłach pisanych z XII w. jest wzmianka o **Zitarigrodzie** (dzisiejszy Stargard), dlatego zainicjowano tam przed kilkunastu dniami wstępne badania archeologiczne. Prace są przeprowadzane w północnej części miasta w rozwidleniu rzeki Iny. Tam prawdopodobnie istniał we wczesnym średniowieczu **potężny gród obronny**, oraz słowiańskie podgrodzie.

Badania są w toku i kto wie może na sesji w Stargardzie będzie odsłonięty rąbek zapoczątkowanych prac archeologicznych. (b)

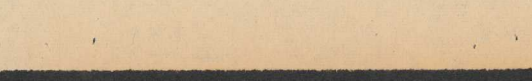

Dyskusja pilnie potrzebna!

NATURALNE ZJAWISKA i cieplarniane konflikty

(Uwagi widza)

ZDARZYŁO mi się niedawno rozmawiać z paroma aktorami naszych szczecińskich teatrów. Rozmowa zeszła na teatralne recenzje, zamieszczane w prasie, i utknęła na stwierdzeniu:

„Na ogół recenzje zniechęcają człowieka do pracy, jednym nieżyczliwym słowem mogą przekreślić cały wysiłek i trud włożony w przygotowanie przedstawienia, w opracowanie roli przez aktora...“

Król Maciuś I

W CZWARTEK w godzinach rannych, w szkole przy ul. Obrońców Stalingradu odbyło się odsłonięcie pomnika Króla Maciusia I. Rzeźbę projektował szczeciński plastyk Mieczysław WELTER. Fundatorem był Wydział Kultury WRN. Osłonięcia dokonał mgr Kazimierz BOROWIECKI.

OTÓŻ TO. Odwieczny konflikt: artysta — recenzent istnieje od początku świata, i sam w sobie jest zjawiskiem naturalnym, tym ostrzej występującym, im samo dzielniejsze sądy wygłasza krytyka, im mocniej artyści zaangażowani są w swoją sztukę. I nie to powinno nas martwić. Niepokoją formy, w którym konflikt ów się ostatnio zaczyna w naszym kraju przejawiać. Oto np. w stolicy krytyk X skrytykował rolę aktora Y, wobec czego aktor Y przestał mu się kłaniać. Recenzent Z. źle się wyraził o inscenizacji przedstawienia i... dostał w twarz od reżysera.

Przy czym zainteresowani, szermując wobec krytyki argumentem: przekreślacie nasz trud, wysiłek włożony w przedstawienie, zapominają, że właśnie sztuka jest bodajże tą jedyną dziedziną życia, której wartości nie można mierzyć ilością włożonej pracy. Chociaż więc — obiektywnie rzecz biorąc — wszelki wysiłek, starania i trud godne są zawsze uznania, w wypadku oceny ostatecznego efektu artystycznego nie mogą być brane pod uwagę. Takie jest surowe prawo sztuki, i godzą się z nim wszyscy artyści, stawiający wysokie wymagania wobec siebie i sztuki, mający na uwadze dobrze pojęty interes widza.

Otóż to — interes widza. Nie sprzyja mu cieplarniana atmosfera, nie sprzyja sytuacja, w której rzeczowa krytyka rozbija się o przewrażliwienie ludzi teatru, w której żadna krytyka nie jest konstruktywna, ponieważ jest... krytyką. Nie bez winy są tu i krytycy, których często nieuargumentowana napastliwość rozpala temperamenty, robi „złą krew“.

Rzecz jasna, znowu traci na tym widz, dezorientowany, wodzony za nos odbiorca sztuki i recenzji.

Ostatnio w naszym mieście toczą się namiętne spory kulturalne i niekulturalne na temat artystycznego profilu szczecińskich teatrów. To dobrze, że się toczą. Świadczy to niewątpliwie o tym, że — z jednej strony sprawa dojrzała do dyskusji, z drugiej zaś, że problemy kształtu artystycznego naszych teatrów nie są obojętne dyskutującym.

Znowu jednak chodzi o formy tej dyskusji i o atmosferę, w której się toczy. Daleko jej do życzliwości. W tych warunkach terminy „polityczny“ czy „rozrywkowy“, „akademicki“ czy „intelektualny“ dla każdej ze stron dyskutujących znaczą zupełnie co innego, argumenty zamiast ścierać się, mijają się obok siebie.

Co ma z tego widz? Tym bardziej, że wymienione spory toczą się w zasadzie poza szpaltami prasy szczecińskiej.

Chcemy, by ta dyskusja rozwinęła się na naszym własnym podwórku. Tym bardziej, że jest o czym dyskutować.

Posiadamy dwa teatry dramatyczne, teatr propozycji, ostatnio powstała scena szkolna, jest operetka. Wydaje się, że dysponując takimi środkami oddziaływania na widza, nie wolno traktować ich jako niezależnych od siebie całości, a sprawy profilu artystycznego naszego życia teatralnego widzieć łącznie i z tych dopiero pozycji rozdzielać role poszczególnym placówkom. A wtedy być może okaże się, że teatr rozrywkowy może spełniać określone funkcje polityczne, że nasza scena „współczesna“ może się w pełni uwspółcześnić, a teatr klasyki okaże się również potrzebny.

Aby jednak argumentować w polemice z pozycji widza, trzeba tego widza znać i wiedzieć czego mu potrzeba. Prócz specjalistów — ludzi teatru i recenzentów — trzeba dopuścić do głosu i odbiorcę. Otworzyć dla niego zarówno łamy gazet, jak i organizować ankiety publiczne, dyskusje teatralne itp.

A wtedy zarówno komisja kultury WRN, jak i rada artystyczna teatrów, będą miały pełniejszy materiał do wyciągnięcia realnych wniosków.

A więc zapraszamy do dyskusji!

Urszula POMORSKA

P. S. Propozycje publicznej dyskusji dotyczą w zasadzie całokształtu zagadnień życia kulturalnego naszego miasta. Sprawy teatralne, to tylko pierwszy z wielu problemów, wymagających skrystalizowania w rzeczowej polemice.

O prawo dla huty „350“ na eksport?

SZCZECIŃSKA Huta podjęła swego czasu próby uzyskania cementu hutniczego wyższej jakości o standardzie „350“. Próby te zakończyły się pełnym sukcesem, wyprodukowany cement w pełni odpowiada polskim normom. Biuro Zbytu Cementu przydzieliło nawet odbiorcę — SPBM nr 1 w Szczecinie.

Niestety SPBM nie kwapi się z odbiorem około 200 ton cementu, gdyż otrzymało większe ilości z innego źródła. Cement zalega więc silosy, a huta nie może podjąć dalszej produkcji.

Należałoby pomyśleć o przyznaniu cementowni huty prawa do produkowania cementu „350“. Ma on wielkie szanse na eksport. Interesuje się ta sprawa kilka państw. Produkowanie eksportowego cementu w Szczecinie jest bardzo korzystne ze względu na transport. Huta jest w stanie ładować pełnomorskie jednostki na własnym nabrzeżu i to nie tylko w workach, ale także luzem. Wystarczy przedłużyć o 80 m rurociągi. W ten sposób można uniknąć transportowania cementu z głębi kraju. (wit)

Polska prapremiera „Więźniów z Altony“

Na zdjęciu: po lewej Zbigniew Roman w roli Franza, porucznik Klage — Hilary Klimkowski.

Lena — Halina Przybylska w scenie z Franzem — Zbigniewem Romanem.

„WIĘŹNIOWIE Z ALTONY“ SATRE'A — to sztuka o dużym ciężarze gatunkowym. Problemy filozoficzne, moralne, polityczne są tu ze sobą bardzo ściśle powiązane. Sartre włącza nas w proces człowieka, który torturował. Proces moralny, w którym świadkami, a zarazem sędziami są najbliżsi członkowie rodziny oskarżonego. Ten niezwykły proces nie przebiega jednak w pustce. Rozgrywa się na szerokim tle społecznym i politycznym. Historia rodziny von Gerlachów, potentatów finansowych, właścicieli największych stoczni w Europie — jest jednym z ogniw historii hitleryzmu. Akcja przebiega współcześnie w NRF, na przedmieściu Hamburga — w Altonie. Retrospektywne wypady w czasy ostatniej wojny łączą się ze sceną z życia obecnych Niemiec zachodnich, wydobywając najistotniejsze elementy polityki amerykańskiej popierającej rozwój przemysłu zbrojeniowego.

Jak w innych, tak i w tej sztuce Sartre mówi o odpowiedzialności za wybór tej czy innej drogi życiowej: „zmuszeni jesteśmy robić to, czego nie chcemy, ale jesteśmy odpowiedzialni za to co robimy“. Mimo wszelkich oskarżeń ustroju hitlerowskiego i pozornych okoliczności łagodzących w rodzaju praw wojennych, obrony życia, presji itd., czy znajdzie się ktoś, kto zgodzi się „przyjąć“ zbrodnia — to znaczy tego, który torturował? Nawet jego najbliżsi: ojciec, kochanka czy siostra? Jak rozwiązał tę kwestię autor — mieliśmy okazję zobaczyć na przedstawieniu „Więźniów z Altony“ w Teatrze Współczesnym, w dniu wczorajszym podczas polskiej prapremiery tej sztuki.

Przedstawienie „Więźniów z Altony“ wyreżyserował gościnnie Andrzej WITKOWSKI. Scenografię opracował Janusz WARPECHOWSKI. W roli ojca zobaczymy Aleksandra ALEKSEGO, w roli Franza — Zbigniewa ROMANA, w roli Wernera — Lesława MAZURKIEWICZA, w roli Leny — Halinę PRZYBYLSKĄ, w roli Joanny — Adelę ZGRZYBŁOWSKĄ. W pozostałych rolach: Hilarego KLUCZKOWSKIEGO i Wincentego WESOŁOWSKIEGO.

„Więźniów z Altony“, sztukę w 5-ciu aktach przełożył Jan KOTT. Ilustrację muzyczną opracował Andrzej WITKOWSKI.

p.

Prezydium Rady Naczelnej TRZZ podsumowało przebieg Tygodnia Ziem Zachodnich

WARSZAWA PAP. Prezydium Rady Naczelnej TRZZ na swym ostatnim posiedzeniu podsumowało przebieg i wyniki Tygodnia Ziem Zachodnich, który zgodnie z kilkuletnią już tradycją obchodzony był w dniach od 7 do 14 maja br.

TEGOROCZNY „tydzień“ — jak wykazała ocena — miał poważne znaczenie zarówno międzynarodowe jak i wewnątrzkrajowe. Szereg imprez urządzonych wspólnie przez TRZZ i organizacje społeczne NRD przyczyniło się do dalszego zbliżenia ludności polskiej i niemieckiej z okręgów przygranicznych obu bratnich krajów.

„NEUES DEUTSCHLAND“ opublikowała w tym czasie obszerny wywiad swego warszawskiego korespondenta z wicepremierem Zenonem Nowakiem — przewodniczącym rządowej Komisji do Spraw Rozwoju Ziem Zachodnich, a prasa całego świata zamieściła wiele informacji o osiągnięciach Polski w rozwijaniu gospodarki naszych okręgów zachodnich i północnych.

PRZEBIEG „TYGODNIA“ raz jeszcze wykazał, że proces zespolenia Ziem Zachodnich został ostatecznie zakończony, że regiony te zrosły się organicznie z resztą kraju.

Na 22 Lipca 3 pomniki tysiąclecia

BUDOWA szkół pomników tysiąclecia w Zamęcinie, pow. choszczeński (7-klasowa) oraz w Stargardzie i Węgorzynie, pow. łobeski (obydwie 11-klasowe) weszła w fazę końcową. Tempo robót wskazuje, że załogi Zakładów Remontowo-Budowlanych w Choszcznie, Stargardzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego i Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Łobzie wykonają swoje zobowiązanie podjęte na cześć Święta Pracy i zakończą budowy na 22 Lipca. (b)

Nie byle jakie wyczyny szczecińskich żaków

CO ROKU oglądamy święto młodzieży w naszym mieście. Są to Juwenalia lub Żakinady. Dopiero teraz Szczecin stał się miastem wyższych uczelni i ośrodkiem akademickim. Dawniej nie było tutaj tego typu uczelni, była natomiast młodzież gimnazjalna. Właśnie o życiu tamtej młodzieży sprzed 300 lat posiadamy sporo ciekawych wiadomości, zachowanych w dokumentach dwóch najstarszych szkół szczecińskich. Były to dwa gimnazja: miejskie, oraz im. Marii, zwanego od r. 1667 Pedagogium. Obydwie szkoły znane były z tego, iż uczniowie ich prowadzili wieloletnie spory i zatargi, przerastające się często w awantury uliczne i bójki. Ten „stan wojenny“ dwóch szkół trwał przez wiele lat. Dokument z r. 1612 stwierdza, że po wołano w tym celu specjalny urząd kuratora dla rozstrzygania sporów i zbadania przyczyn zamieszek żaków. Sąd ten tworzyli profesorowie obydwu szkół, oraz specjalny kurator do spraw młodzieżowych. Niektórzy twierdzili, że powodem tych zamieszek były pozostałości Reformacji na Pomorzu.

UCZNIOWIE gimnazjum miejskiego posiadali w trzech punktach Szczecina swoje piwiarnie, a mianowicie: na obecnym Placu Orła, w okolicy Zamku i trzecią przy katedrze św. Jakuba. Bawili się tam do późnej nocy, a następnie wychodzili z hałasem na ulice Szczecina, zakłócając oczywiście spokój mieszkańców. Nie brakowało też pląców, na których starzali pojedynki na szable. Uczniowie z Pedagogium byli podobno bardziej skromni i nie uczęszczali do lokali. Natomiast gdzie tylko mogli, wyśmiewali żaków z gimnazjum miejskiego, uważając ich za coś gorszego i za gorzej wychowanych. Pogardę swoją dla żaków okazywali w tym, że na bramach rozwieszali plakaty z karykaturami i obrażliwymi sloganami, szkalującymi żaków miejskich.

WYBRYKI uczniowskie niemało sprawiały kłopotu pedagogom, którzy na próżno szukali sposobów dla zlikwidowania zatargów. W okresie panowania szwedz-

(Dokończenie na str. 4)

Co wolno kobiecie, a czego nie wolno jej mężowi?

NIE MA chyba dla kobiety gorszego nieszczęścia niż mąż pijak. Opowiedziano mi właśnie historię kobiety, która znajduje się już u kresu wytrzymałości z powodu męża notorycznego pijaka.

Rok temu Eudoksja P. przyszła z płaczem do redakcji. Była pobita, posiniaczona, pokazała świadectwo oględzin lekarskich stwierdzające, jakie to obrażenia cielesne odniosła skutkiem pobicia przez męża pijaka. Na naszą interwencję sprawa znalazła się w prokuraturze a następnie w sądzie. Rezultat: osiem miesięcy więzienia.

Stanisław P. po odsiedzeniu kary wrócił do domu. Jak było do przewidzenia, wszystko zaczęło się od nowa. Jego żona ponownie rozpoczęła starania o skierowanie go na przymusowe leczenie i doczekała się tego, że Komisja Społeczno - Lekarska przysłała do pijaka grzeczne pismenko, proponując mu złożenie się do przychodni w celu rozpoczęcia leczenia przeciwalkoholowego. Stanisław P. gwizdnął sobie po prostu na wezwanie. Jego żona poszła więc sama do przychodni przy ul. Strzałowskiej, ale po to by się dowiedzieć, że „to nie ten rejon“. We właściwym rejonie przy ul. Słowackiego zbyto ją powiedzonkiem, że trzeba przyjść innym razem. Eudoksja przyszła więc ponownie do Redakcji.

— Jest przecież ustawa — powiedziała — ale co mi z niej przyjdzie, jeżeli tak ciężko jest z niej skorzystać? Odsyłają mnie od biurka do biurka, milicja nie interweniuje, w zakładzie pracy męża nie znajduję zrozumienia. Co mam robić?

Rozmawiam z sekretarzem Rady Zakładowej Stoczni Remontowej, w której pracuje Stanisław P. Znają go tam, jako dobrego sumiennego pracownika. Na prośbę żony rozmawiano jednak z nim, obiecał dawać na utrzymanie rodziny, nie maltretować żony. Sekretarz Rady słyszał o tym, że Rada Zakładowa może wnioskować o skierowanie pijaka na przymusowe zamknięte leczenie i o tym, że na prośbę żony można wypłacać jej pensję męża pijaka, ale nie wie czy jest to oparte na jakimś konkretnym akcie prawnym.

— Zresztą u nas pracuje 22 tys. osób, w tym 50 pijaków, czyż mówemy za każdym z nich chodzić?

Wygląda więc na to, że Eudoksja P. nie znajdzie nigdzie pomocy. Każdy coś jej odpowie, przyznaje rację, współczuje, nie ma jednak nikogo, kto by obiecnice przekształcił w czyn.

Eudoksja P. jest prostą kobietą. Jak wiele innych słyszała o ustawie przeciwalkoholowej, wie, że daje ona jej jakieś prawa. Jak wiele innych kobiet nie umie jednak z niej korzystać.

W tym nieuświadomieniu zawiera się chyba cała tragedia kobiet, które podobnie jak Eudoksja chodzą od jednego biurka do drugiego, płaczą i proszą o pomoc. Na ten temat mówiła prokurator Aleksandra ROBOWSKA na ostatniej Wojewódzkiej Konferencji Ligi Kobiet:

— Ustawa przeciwalkoholowa daje kobiecie ogromne prawa, chodzi tylko o to, by kobiecie stworzyć odpowiednie warunki do korzystania z niej. Chodzi też o to, by kobietę uświadomić, co wolno jej, a czego nie wolno jej mężowi.

Kobieta nie musi osobiście składać wniosku o skierowanie męża na leczenie odwykowe. Może to zrobić na jej żądanie organizacja społeczna, do której kobieta się zwróci. Mogła to więc zrobić Rada Zakładowa Stoczni Remontowej, ale niestety nie zrobiła.

Kobieta ma prawo do pobierania pensji męża pijaka. Wniosek o to może też Rada Zakładowa — niestety. Rada Zakładowa Stoczni Remontowej ograniczyła się do łagodnych perswazji w stosunku do Stanisława P.

Kobieta nie musi osobiście składać do sądu wniosku o ukaranie męża za znęcanie się nad nią (moralne lub fizyczne). Obowiązane jest w tym wypadku ściganie z urzędu, a więc powinien zrobić to funkcjonariusz MO, do którego Eudoksja P. niejednokrotnie już się zwracała.

Ponieważ Rada Zakładowa Stoczni Remontowej nie przyszła dotychczas z pomocą Eudoksji P., mamy nadzieję, że niedawno powstała sekcja prawna przy Wojewódzkim Zarządzie Ligi Kobiet zajmie się losem nieszczęśliwej kobiety.

H. SOCHACKA

Nie byle jakie wyczyny szczecińskich żaków

(Dokończenie ze str. 3)

kiego dochodziło pomiędzy młodzieżą do tumultu tu na bulwarach nad Odrą, w czasie którego musieli często interweniować żołnierze szwedzcy lub załogi stojących statków. Po śmierci ostatniego księcia pomorskiego w r. 1637 nic się właściwie nie zmieniło w stylu życia tamtej młodzieży. Jak zwykle w okresie ferii zimowych lub wielkanocnych urządzali żacy pochody zabawne przez miasto, udając się do siedziby gubernatora szwedzkiego.

WTEDY to zostali zaatakowani przez akademików z Pedagogium. W rękach młodzieży pojawiły się już pałki, kije i noże. Podobne sceny powtarzały się 10 lat później na święta wielkanocne, kiedy to wychodzących chórzystów z kościoła św. Jakuba zaatakowali pedagodzy, obrzucając ich kamieniami. Niekiedy bójki zaczynały się już w samym kościele. W sądzie kuratora szkolnego znajdujemy wyroki skazujące młodzież i przywódców ugrupowań na aresztv w piwnicach szkolnych lub zamkowych. W rezultacie zakazano w latach następnych noszenia przez młodzież jakiejkolwiek broni. Również śluby, na których śpiewał chór, były oczkają do zamieszek, trwających do późnej nocy, a przenoszących się przed dom weselny lub magistrat i budynki szkolne.

W EPOCE baroku i rokoka, kiedy to mówi no wiele o elegancji, galanterii i dobrym wychowaniu, niewiele z tych cech weszło do stylu życia ówczesnej młodzieży szczecińskiej. W r. 1732 przyznano oficjalnie gimnazjalistom z Pedagogium tytuł „studiosus", oraz zezwolono im na noszenie szpady. Uczniowie z gimnazjum miejskiego nosili tylko charakterystyczne kije.

W POŁOWIE XVIII wieku nadal jeszcze notowano awantury i bójki na obecnym Placu Hołdu Pruskiego, w pobliżu bramy miejskiej. To skłoniło władze miejskie, iż zabroniono uczniom zbierania się na niektórych placach Szczecina. Teraz już władze miejskie zainteresowały się uczniami zakłócającymi porządek publiczny, karząc ich aresztem w fortach miejskich. Zarządzenie to oczywiście było znowu powodem do manifestacji żaków. W następnych latach powodem do bójek było prawo noszenia szpady przez akademików. Zazdrośni uczniowie z gimnazjum miejskiego napadali kolegów, odbierając im ozdobne szpady. Wtedy to przyjęła się wśród niektórych moda noszenia czapek z piórem. Stale zatargi skłonuły wreszcie rząd do wydania w r. 1765 zarządzenia, zakazującego noszenia czapek z piórem.

Wreszcie w r. 1805 zakończyły się wielolet nie spory szczecińskich żaków, kiedy to obydwie szkoły połączono w jedną uczelnię.

BOGDAN FRANKIEWICZ

Amerykańska premiera „Popiołu i diamentu"

NOWY JORK PAP. W nowojorskim kinie „Fifth Avenue Cinema" odbyła się amerykańska premiera polskiego filmu Andrzeja WAJDY pt. „Popiół i diament".

Film spotkał się z przychylnym przyjęciem ze strony obecnej na premierze publiczności, jak również z pochlebną oceną prasy.

Współczesny „Dekameron" Fellini'ego

RZYM PAP. Znany włoski reżyser filmowy Federico Fellini („Dolce Vita") FELLINI rozpoczął realizację nowego filmu pt. „Boccaccio 1970". Ma to być współczesny „Dekameron". Film ma być komedią złożoną z pięciu części, z których każda stanowić będzie oddzielną całość. Problemem filmu jest obsesja moralistyczna naszych czasów. Główne role powierzone zostały Anicie ECKBERG i Peppino de FILIPPO.

5 tys. telewizorów „ORION" zakupiliśmy na Węgrzech

BUDAPESZT PAP. Ponad milion osób zwiedziło budapeszteńskie targi przemysłowe, które w tych dniach zamknęły swe podwoje.

Korespondent PAP zwrócił się do radcy handlowego PRL w Budapeszcie Tadeusza Doroty z prośbą o ocenę udziału Polski w tej imprezie handlowej.

— Polskie centrale handlu zagranicznego — oznajmił Tadeusz Dorota — zawarły szereg transakcji eksportowo-importowych opiewających na ok. 8 milionów złotych dewizowych. Zakupiliśmy m. in. 5 tys. sztuk znanych już na rynku polskim ze swej jakości telewizorów marki „Orion" oraz 5,5 tys. ton wyrobów walcowanych, półfabrykaty aluminiowe, farmaceutyki itd. Ponadto sprzedano wszystkie eksponaty z polskiego pawilonu.

„Próba szybkości"

ŁÓDŹ PAP. Maszynista kolejowy Jerzy Zaradkiewicz i jego pomocnik Lucjan Matuszewski, stanowiący obsługę parowozu roboczego Państw. Przeds. Robót Kolejowych oraz ich kolegom również pracownik PKP Jerzy Jędrzejczak po sutej libacji urządzili sobie ostatnio „próbę szybkości" obsługującej lokomotywy. Parowóz ich mknący z wielką szybkością po słabym torze bocznicy kolejowej na Chojnach wyskoczył w pewnym momencie z szyn i niszcząc dziesiątki metrów podkładów zaryl się głęboko w torowisku.

Funkcjonariusze MO i wezwany lekarz stwierdzili, iż sprawcy wypadku są w stanie nietrzeźwym, a maszynista Zaradkiewicz doznał poważniejszych obrażeń.

Naukowcy radzą o turystyce

Możliwości turystyczne woj. zielonogórskiego staną się tematem obrad najbliższej sesji rady naukowej TRZZ, która zbierze się w dniach 16—18 czerwca br. w Zielonej Górze. Uczestnicy sesji, a więc naukowcy, przedstawiciele organizacji społecznych, przedsiębiorstw turystycznych z całego kraju oraz miejscowych władz, niezależnie od obrad, wezmą udział w wycieczce po Ziemi Lubuskiej. (al)

Ironia losu

RZYM. Mieszkaniec Mediolanu Giuseppe Porti, który przez całe życie niemiłosiernie dokuczał swoim krewnym, zmarł ostatnio. Wszyscy trzej natychmiast po otrzymaniu spadku kupili sobie auta.

TEATRY

POLSKI — „Sto dni małżeństwa" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Więźniowie z Altony" g. 19.30
OPERETKA — „Rozkoszna dziewczyna" g. 19.15
PLECIUGA — „Kolorowe ptaki" g. 11, 17

KINA

COLLOSSEUM — „Tajemnica szyfru" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — rum. — od lat 16 (niedziela i poniedziałek)
Kosmos — „Babette idzie na wojnę" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 12
PANORAMICZNY (niedziela i poniedziałek)
DELFIN — „Omaru syn wodza" g. 13, 15 — „Opowieść północna" g. 17, 19, 21 — radz. — od lat 16 — poniedziałek: „Niewinni czarodzieje" g. 10, 12, 14, 16, 18, 21 — pol. — od lat 16
BAŁTYK — „Lekcja miłości" g. 13.30, 15.30, 18.30, 20.30 — szwedzki — od lat 18 — poniedziałek: 11.10, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30
POLONIA — „Księga dżungli" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang — od lat 9 (niedziela i poniedziałek)
OGRODOWE — „Niewysłany list" g. 21.15 — radz. (niedziela i poniedziałek)
PIONIER — „Gdy umilkły działa" g. 13, 15, „Wieczór w Szpaku" g. 17, „Ballada o żołnierzu" g. 19, 21 — radz. — od lat 16 — poniedziałek: „Czuk i Hek" g. 10, „Gdy umilkły działa" g. 11, 13, 15, „Błękitny kontynent" g. 17 — „Portret z kasztanowego Wybrzeża" g. 19, 21 — franc.
MUZA (Pomorzany) — „Kłopoty z miłością" g. 16, 18, 20 — NRD — od lat 14
PROMIEŃ — „Roczniak" g. 12.30, 15, 17.30, 20 — USA — od lat 12
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Winchester 73" g. 10, 14, 16, 18 — USA — od lat 12
MARS — „Jeńcy króla mórz" g. 16.30, 18.45, 21 — radz. — od lat 9
FALA — „Fortunella" g. 14, 16.20, 18.40, 21 — wł. — od lat 16
ECHO (Krzekowo) — „Przebudzenie" g. 16, 18, 20 — czesk. — od lat 16
ŚWIT (Skolwin) — „Młode lwy" g. 17, 20 — USA — od lat 16 (panoramiczny)
MEWA (Zelechowo) — „O moim przyjacielu" — g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 16
SOSENKA (Tanowo) — „Milcząca gwiazda" g. 18, 20 — pol. — od lat 12
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Ojcowie i dzieci" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 14
HUTNIK (Stołczyn) — „Dama kameliowa" g. 15, 17.15 — USA — od lat 16 — „Minuta zwierzeń" g. 19.30 — franc. — od lat 18
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Rozsianie" g. 15.30, 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16
BAJKA (Police) — „Marysia i krasnoludki" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 7
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Ludzie z pociągu" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 12
I MAJ (Żydowce) — „Mąż swojej żony" g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 16 — „Trójgłowy smok" g. 21 — radz.
MARZENIE (Wielgowo) — „Rozstanie" g. 17, 19 — pol. — od lat 16

PORANKI DLA MŁODZIEŻY

DELFIN — „Bajka o smoku" g. 11, 12, BAŁTYK — „Niezwykły mecz" g. 10, 11, 12
POLONIA — „Przygody Zu-Zu" g. 10, 11, 12, PIONIER — „Piracki szlak" g. 10, 11, 12, PAŁAC MŁODZIEŻY — „Karaluszysko" g. 12, 13, MARS — „W pewnym królestwie" g. 11, 12, FALA — „Kot i syrenka" g. 13, ŚWIT — „Zaczarowany rower" g. 15, MEWA — „Myśle figle" g. 14, 15, SOSENKA — „W krainie białej czapli" g. 16, MUZA — „Tajemnica dzikiego szybu" g. 14, PROMIEŃ — „Posadzanie" g. 10.30, PRZYJAŹŃ — „Londyńskie zachy" g. 13, 14.30, HUTNIK — „Pęcherz słomka, łapeć" g. 13.30, STYLOWE — „Spotkanie z Franciją" g. 13, BAJKA — „Porranek Joasi" g. 15, ŻEGLARZ — „Pan słoń" g. 14, 15, I MAJ — „Dzielna czubatka" g. 13, MARZENIE — „Poranek Joasi" g. 16

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Trójmiasto" g. 10 — 21

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 20
TPPR — Woj. Pol. 66 — pogadanka z okazji Dnia Dziecka — film „Przygoda w Złotej zatoce" g. 15, „Rok pierwszy" g. 18, 20 — pol.
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od 16 — dansing g. 19
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — prelekcja dla młodzieży „Piękno gór tatrzańskich" i filmy oświatowe g. 17 — dansing g. 20

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich — g. 10—16.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, morska — g. 10—16.
NOT — Woj. Pol. 67 — wystawa czasopism technicznych g. 10—16.
ZAMEK — wystawa książek i czasopism marynistycznych g. 11 — 18.
BIBLIOTEKA WOJEW. — Dworcowa 8 — wystawa skandynawistyki g. 8 — 20.
CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa prac Marii Hiszpańskiej—Neumann g. 10—16
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa Anny Szpakowskiej-Kujawskiej od g. 11

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej.
MIEJSKI SZPITAL SPEC. — św. Wojciecha 7 g. 9—14 i od g. 19—7 rano
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 9—15.30

APTEKI

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 418-82
NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 57-38

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

18.37 — kolejny film Disney'a, 19.27 — Wicek marynarzyk, 19.31 — telegazetka, 19.51 — „Porozmawiajmy", 20.14 — kalejdoskop, 20.27 — film ośw. „Jaś i Małgosia", 20.37 — film prod. franc. „Winda na szafot", 22.06 — „Przed kamerą o sporcie", 22.22 — DOBRANOC

PROGRAM BERLIŃSKI

11 — widowisko dla dzieci od lat 6 „Flax i Kruemel", 12 — impreza rozrywkowa z okazji Dnia Prasy, 13 — „60 dni w południowej Azji", 14 — audycja dla wsi, 15 — przekrój tygodnia, 16 — mistrzostwa Europy w gimnastyce kobiet, 18.30 — opowiadanie „Król lasu", 19.55 — pozdrowienia telewizyjki dziecięcej, 20 — lekarz telewizyjny „Lekarstwo przy truciźnie", 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 21 — sztuka telewizyjna „Zaczarowana filiżanka", 22.15 — mistrzostwa Europy w boksie — transmisja z Jugosławii, 23 — „Czarny kanał" i ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.00, 21.00, 23.55.
SERWIS RYBACKI: 20.00

SZCZECIN: 9.00 — koncert poranny, 9.20 — „Ziemie nasze", 10.20 — „Dom, szkoła, dzieci", 10.35 — niedzielne przedpołudnie, 16.00 — Kwiat chankowie róży wiatrów", 20.02 — „Radiokuter", 22.00 — z boisk i stadionów, 22.40 — niedziela w Szczecinie.

WARSZAWA: 9.40 — radziecki melodie operetkowe, 10.05 — słuchamy muzyki ludowej, 11.40 — piosenki polskie, 12.10 — poranek symfoniczny, 13.15 — felieton przyrodniczy, 13.30 — melodie egzotyczne, 13.50 — koncert życzeń, 15.00 — dla dzieci „Muzykalne miniatury", 15.45 — śpiewa „Mazowsze", 16.30 — koncert chopinowski, 17.05 — korespondencja z zagranicy, 17.15 — wodewil „Czuła struna", 18.10 — kwadrans muzyki tanecznej, 18.25 — krajobraz w muzyce, 19.00 — słuch. pt. „Gwiazdy wytrwałości", 19.39 — muzyka taneczna. 20.38 — rewia piosenek, 22.20 — ogólnopolskie wiadomości sportowe, 22.50 — „Ze świata opery", 23.15 — sprawozdanie dźwiękowe z bokserskich mistrzostw Europy.

ROZGŁOŚNIA HARCERSKA

„30 minut rytmu". W przerwach powtórzenie audycji z całego tygodnia.

KINA TERENOWE

GRYFICE (Capitol) — „Czad przeszły" — pol.
MYSŁIBÓRZ (Słońce) — „Historia współczesna" — pol.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Nikt nie woła" — pol.
ŁOBEZ (Rega) — „Szatan z VII klasy" — pol.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Rywale przy kierownicy" — NRD
WARSZÓW (Pomorzanin) — „Decyzja" — pol.
NOWOGARD (Orzeł) — „H-8" — jug.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Szklana Góra" — pol.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Krzyżacy" — pol.
KAMIEŃ (Fregata) — „Zła rękawa" — radz.
LIPIANY (Wiedza) — „Walet pikowy" — pol.
GRYFINO (Gryf) — „Sierioża" — radz.
GOLENIÓW (Wisła) — „Szukam ojca" — radz.
STARGARD (Ina) — „Niewysłany list" — radz.
STARGARD (Dar) — „Meine Kampf" — szwedz.
SWINOUJŚCIE (Rybak) — „Ciszy stepowej" — radz.

ZEGARKI „Mido"

oraz wiele innych nowości we wszystkich sklepach PHD

AUTOMATY

(nie wymagają nakręcania)

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego

zatrudni

monterów maszynowych do montażu siłowni okrętowych, ślusarzy, elektromonterów, blacharzy do konstrukcji z lekkich metali, monterów kadłubowych, rurarzy (ślusarzy rurociągowych) spawaczy elektrycznych, stolarzy, cieśli, malarzy-lakierników z ukończoną szkołą zawodową lub świadectwami czeladniczymi oraz robotników niewykwalifikowanych w wieku do lat 30 z ukończoną szkołą podstawową i po odbytej służbie wojskowej do przyuczenia zawodów: spawacza elektrycznego, montera kadłubowego, rurarza, ślusarza. Poza tym: 2 inżynierów o specjalności budownictwa przemysłowego, 2 inżynierów o specjalności elektrotechniki przemysłowej do samodzielnego sprawowania nadzoru nad robotami inwestycyjnymi i remontowymi, oraz inżynierów mechaników-technologów.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy Stoczni, Szczecin ul. Hutnicza 1.

2033-K

Pracownicy Poszukiwani

5 KWALIFIKOWANYCH piekarzy z nienaganną opinią, mieszkania zapewnione, 2 sprzedawców do sklepu spożywczego w Pilichowie, 2 sprzedawców ze wspólną odpowiedzialnością materialną do sklepu w Trzebieży, 2 kwalifikowane sprzedawczynie do sklepów spożywczych w Policach, 1 kucharza względnie kucharkę do restauracji w Trzebieży, 2 pomocników malarskich, zatrudni od zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Jasienicy. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Gminnej Spółdzielni Police, ul. Grunwaldzka 5—7 w godz. od 8 do 15.30. 2044-K

4 KIEROWCÓW samochodowych z I lub II kat. prawa jazdy do prowadzenia samochodów ciężarowych, zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Szczecinie, ul. Nocznickiego 13—22. 2045-K

MASZYNISTKA do biura komornika potrzebna od zaraz. Świerczewskiego 25. 5880-G

2 DEKORATORÓW obeznanych z branżą odzieżową, zatrudni od zaraz Miejski Handel Detaliczny Artykułami Odzieżowymi w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Dworcowa nr 1-a, parter. 2046-K

5 ŚLUSARZY, 4 chłodniarzy, 4 prac. fizycznych oraz 1 inżyniera-mechanika lub technika-mechanika z długoletnią praktyką na stanowisko technologa, zatrudni natychmiast Fabryka Aparatury Mleczarskiej w Szczecinie, ul. Gdańska 21-b. Warunki do omówienia na miejscu. 2047-K

KSIĘGOWEGO do działu księgowości, wymagane wykształcenie średnie plus 3-letnia praktyka oraz 2 ekonomistów d/s normowania pracy z wyższym wykształceniem lub średnim i praktyką, 1 ekonomistę ze znajomością języka angielskiego do działu handlowego, wymagane wykształcenie wyższe i praktyka, zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie. Wynagrodzenie i warunki zatrudnienia do omówienia w dziale zatrudnienia i płac, Wały Chrobrego 1, pok. 73, I piętro. 2052-K

WYSOKO KWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ zatrudni Centralne Biuro Konstrukcji Okrętowych nr 10, Szczecin, ul. Ludowa 11/12. Informacji udzieli Dział Osobowy CBKO, ul. Ludowa 11/12. 2005-K

2 MAGAZYNIERÓW i st. referenta administracyjno-gospodarczego, zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Szkół „Cezas", ul. św. Wojciecha 1. 2050-K

NAUKA

ANGIELSKIEGO — niemieckiego — udzielam, indywidualnie dla zawodu i szkoły. Boguslawa 33 m. 1. 5821-G

PRACA

POMOC domowa do dwojga przedszkolnych dzieci, potrzebna od zaraz. Wiadomość: Leszczyńskiego 58. 5832-G

RÓŻNE

LOKAL przemysłowy w centrum, gaz, siła, powierzchnia 60 m, odsiąpię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 614. 5863-G

LOKALE

GDYNIA — ORŁOWO, kawalerkę z tarasem, c. o., nad morzem, zamienię na mieszkanie w Szczecinie, tel. 360-68. 5824-G

SPRZEDAŻ

KOMPLET mebli, sypialnię, różne meble stołowe i kuchenne, tapczan, fotele, lodówkę „Obodin" jugosłowiańską, froterkę, narzędzia krawieckie, radio „Szarotka" — sprzedam. Szczecin, Heleny 4 m. 6. 5885-G

SPRZEDAM całkowite urządzenie do produkcji linek i pileczek plastykowych wraz z technologią. Wiadomość: Wojdak Pius, Sopot, ul. Piaskowa 5, tel. 531-10.

SAMOCHÓD „Skoda Spartak" — sprzedam. Szczecin, pl. Batorego 2, hotel PTTK. 5838-G

MOTOCYKL nr „12 56" prawie nowy — sprzedam. Żupańskiego 9—7 od 10. 5893-G

SPRZEDAM pilnie meble kombinowane, względnie pojedynczo, tapczan, szafę, pomocnik, bibliotekę, stół, krzesła. Małkowskiego 3—3, tel. 468-10. 5887-G

MOTOCYKLE BMW 750 ccm z przyczepą oraz „Iżą" — sprzedam. Szczecin, Ścieglennego 62—8. 5888-G

SAMOCHÓD osobowy „Citroen" w dobrym stanie pilnie sprzedam. Wielkopolska 21—31. 5889-G

SAMOCHÓD „Skoda 1101" — sprzedam, ul. Ziemowita 1—8, Golęcino. 5890-G

NIERUCHOMOŚCI

BUDYNKI 10 ha ziemi za 30.000 — sprzedam. Szczecin, Piastów 26—3a. 5892-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez PAM na nazwisko Eugeniusz Petrus. 5891-G

Polscy tenisiści w ćwierćfinale Pucharu Davisa

Prowadzimy 3:0

WYNIK 2:0 dla Polski po pierwszym dniu międzypaństwowego spotkania tenisowego o PUCHAR DAVISA z Monaco, pozwolił kapitanowi naszej drużyny na eksperymentalne wystawienie do gry rezerwowego debla. Tak więc na centralnym korcie Szczecińskiego Klubu Tenisowego przeciwko parze Roland BORGHINI, Adrian VIVIANI stanęli Wiesław NOWICKI i Józef ORLIKOWSKI.

PRZYZNAJEMY, że duet ten nie dawał gwarancji pewnej wygranej. Tymczasem już pierwszy set wykazał, iż ORLIKOWSKI i NOWICKI są równorzędnymi partnerami tenisistów Monaco i właśnie oni mogą zdobyć trzeci punkt. Seta tego Polacy wygrali 6:2. Również następny zakończył się naszym zwycięstwem i to w stosunku 6:2. Niestety co in nego działo się w dwóch na stępnych. Polacy przegrywa li łatwe piłki, a znacznie większą koncentrację nad wodników Monaco spowodo wała wyrównanie pojedyn ku na 2:2. Goście kolejno wygrali 6:1 i 6:3.

Szczyt emocji przypadł więc na piąty set, który de cydował o sukcesie całego spotkania z Monaco. Po lacy wygrali pierwszego ge ma, a następnie trzeciego, czwartego itd. Wysokie zwy cięstwo Polaków, póza dwo ma tzw. suchymi gemami, wygranymi przez Orlikowskiego i Nowickiego nie odzwierciedla przebiegu gry. Była ona bowiem bardzo za cięta i wielokrotnie gemy były zdobywane przez Po laków dopiero po licznych przewagach jednej i drugiej strony.

Pojedynek deblistów nie stał na najwyższym poziomie, ale mimo to był bardzo ciekawy. Pozwolił też zorientować się w formie naszych graczy. Zdecydowanie lepiej wypadł ORLIKOWSKI, górując nad NOWICKIM lepszą kondycją i mądrzejszą taktyką. Wiele błędów tych zawodników trzeba też złożyć na karb debiutanckiej tremy i odpowiedzialności jaka na nich ciążyła.

WCZORAJ po spotkaniu, kapitan Otto CHALLIER ustalił skład gier po jedynczych, które odbędą się dziś w ostatnim dniu spotkania. Otóż przeciwko BORGHINIEMU zagra OR LIKOWSKI, a VIVIANI spotka się z NOWICKIM. Decyzja ta jest poniekąd nagrodą dla Nowickiego. i Orlikowskiego za dobrą postawę w tej ogniowej próbie.

Jednocześnie informujemy, że początek niedzielnych spotkań został przesunięty na godz. 15.00.

Czesław KUSZEWSKI

Międzynarodowe

zawody na torze

WCZORAJ w godzinach wieczornych przybyli do Szczecina kolarze Dynamo Berlin, którzy dziś o godz. **15.00** na torze kolarskim przy Al. Wojska Polskiego zmierzą się ze szczecinianami. Niemcy wystąpią w następującym składzie: Alfred Huebner, Otto Friedrich, Frank Ferster, Harry Zenkert, Jurgen Kissher i Heinz Senger. Jest to bardzo silny zespół. Na piątkowych zawodach we Wrocławku znów wykazali swą wyższość. Honor naszych kolarzy uratowali jedynie Zając i Grundman, którzy wygrali sprinty.

A jak będzie w Szczecinie? W sprintach mamy chyba pewne punkty: Zając, Szymański i Grundman, który zasili szczecinian. Na średnich dystansach walka powinna być niezwykle zacięta, bowiem Hauszczak, Zacharewicz i inni są dość wysoko notowani w tych konkurencjach. No a w wyścigu na 40 km szczecińscy zasłużony, którzy są świetni również i na torze będą mieli niewątpliwie sporo do powiedzenia.

NIEDZIELNE IMPREZY sportowe

10.00 — Stadion Pogoni (ul. Twardowskiego) — d.c. lekkoatletycznych mistrzostwo okręgu.

11.00 — Boisko Wiarusa (za fabryką „Junak") — spotkanie piłkarskie o mistrz. A klasy: BUDOWLANI Szczecin — PIAST Chociwel.

14.00 — Stadion Pogoni — III liga piłkarska: POGOŃ Szczecin — FLOTA Świnoujście.

15.00 — Tor kolarski (Al. W. Polskiego) — międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem torowców Dynamo Berlin oraz czołówki krajowej Polski.

15.00 — Korty Tenisowe SKF (Al. Wojska Polskiego 127) — ostatnie spotkania (gry pojedyncze) międzypaństwowego meczu tenisowego o Puchar Davisa POLSKA — MONACO.

16.00 — Jasne Błonia (ul. Szymanowskiego) — atrakcyjna impreza dla dzieci, zorganizowana przez TKKF.

17.00 — SKOLWIN — boisko Świtu — III liga piłkarska: ŚWIT — ODRA Chojna.

18.00 — Stadion Arkonii w Lasku — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi: ARKONIA — WAWEL Kraków.

W 12 kolejce II ligi oczekujemy zwycięstw Arkonii i Pogoni

PO CZWARTKOWYM zwycięstwie ARKONII w Lipianach z Naprzodem, szczecińscy stoczniowcy wystąpią przed własną publicznością. Przeciwnikiem szczecinian będzie krakowski WAWEL, zajmujący obecnie w 18-zespołowej II lidze ósme miejsce.

JAK WYNIKA z relacji kierownictwa Arkonii, zespół ich grał w Lipinach z większą zaciętością i wolą zwycięstwa, przy czym atak tym razem znacznie lepiej kombinował. W obronie zabrakło jednak stopera NOWAKA I (Eugeniusz), który leczy kontuzję i dziś również nie wystąpi. Zastąpi go NOWAK II (Franciszek). W bramce zagra, jak zwykle, PUTKOWSKI, a w obronie SKIBIŃSKI i WIĘCŁAW. Odsuniętego od gry do końca I rundy Bończaka, zastąpi i tym razem ŁUKOSZEK, mając za partnera WESOŁOWSKIEGO. Atak poprowadzi PUDŁOWSKI w towarzystwie PTOKA, PYTLIKA, JEROMINKA i MARKIEWICZA. Rezerwowym jest MASIEWICZ.

Spotkanie to rozpoczyna się o godz. 18.

LIDER II ligi wrocławski ŚLĄSK gra dziś w Gdyni z BAŁTYKIEM, gdzie o potknięcie i utratę punktu nie trudno, o czym najbardziej przekonała się szczecińska Pogoń. Porównywać spotkają się w Warszawie z POLONIĄ. Wydaje się, że ich zwycięstwo nad „Czarnymi koszulami" będzie kwestią. W Krakowie GARBARNIA powinna uporać się z LEGIĄ Krosno, w Gliwicach PIAST z ARKĄ Gdynia, w Rzeszowie STAL z LUBLINIANKĄ oraz w Tarnowie UNIA z CALISIĄ. Zdecydowanym faworytem w Raciborzu jest oczywiście UNIA, która gości „pur puzowe światełko" — tabeli — OLIMPIĘ Poznań.

Jedno z najciekawszych spotkań 12 kolejki rozegrane zostało już wczoraj w Warszawie i przyniosło zdecydowane zwycięstwo GWARDII nad niedawnym pretendentem do pierwszego miejsca tabeli NAPRZODEM Lipiny. Gwardziści pokonali gości w stosunku 2:0. (czek)

Coś dla maluchów od TKKF

WPRAWDZIE święto naszych miłusińskich minęło, ale Zarząd Wojewódzki ...KF w Szczecinie, pragnie dzieciom nie chwile rozrywki i zabawy również od siebie. W tym celu organizuje dziś o godz. 16 na ul. Szymanowskiego, przy Jeziorze Błoniach, wielką imprezę rozrywkową, w której młodzi uczestnicy będą mogli wygrać zabawki i słodycze. Jak zapewniają organizatorzy — atrakcji będzie sporo. PRZYCHODZCIE!

Już lato - a ładnych sukienek, skarpet i płóciennych spodni wciąż brak!

LATO za pasem. Na regałach szczecińskich sklepów szukaliśmy więc letnich, ładnych sukienek damskich i dziecięcych, wdzianek i spodni dla panów — słowem typowo letniego „ekwipunku" do pracy, na spacer i na wycieczkę. Nie znaleźliśmy zbyt wiele.

W Odzieżowcu był tylko 1 (słownie JEDEN) komplet plażowy. W PDT było ich nieco więcej, ale bardzo brzydkie. W stoisku CBW znaleźliśmy nie tylko ładne komplety plażowe, ale także WDZIANKA DLA PANÓW z tkaniny „pd" w szalowych kolorach: bananowym, beżowym, grochowym.

Panowie mają kłopoty z kupnem tanich, płóciennych spodni. Sygnalizowano nam, że nie ma także białych koszul popelinowych.

Pokazały się w sklepach bardzo ładne, i o połowę tańsze od zagranicznych, elastyczne kosiulmy kąpielowe. Cóż z tego, skoro przeważnie małych rozmiarów.

Z sukienkami różnie bywa. Te ładniejsze są w mig rozchwytywane, wiszą więc te mniej ładne, m. in. w PDT sukienka dziewczęca z ciemno zielonej satyny pokryta... czarnym tiulem. Kto to kupi?

Zupełnie źle jest z zaopatrzeniem w artykuły PONCZOSZNICZE. Widzieliśmy helankowe, kolorowe skarpety męskie (kolorowe zwaiszcza do modnych „arabów"), ale o paniach jak by zapomniano. Kolorowych, gustownych skarpet, potrzebnych do spodni na wycieczkę, nie znajdziesz w Szczecinie nawet przy blasku najjaśniejszego neonu. Podobnie z kolanówkami dla dzieci w wieku szkolnym (kłopoty z kupnem ich ciągną się od dawna), skarpetkami dla dzieci od 2—i lat i cienkimi pończochami damskimi, nie mówiąc już o tych bez szwa.

Są za to, poszukiwane w zimie, ciepłe rajstopy damskie (w Odzieżowcu) i sterty najróżniejszych wełnianych czapek dla dzieci (w PDT).

A już nam się zdawało, że handel nauczył się sprzedawać artykuły sezonowe. (aż)

Z inicjatywy Ligi Kobiet

PORADNIA dla małżonków

W SZCZECINIE istnieją obecnie dwie poradnie prawno-społeczne dla kobiet, zorganizowane przez Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet. Poszerzając tę działalność, Liga Kobiet otwiera również poradnię, której celem będzie udzielanie porad na temat współżycia małżeńskiego. Poradnia służyć będzie radą tym wszystkim, którzy w małżeńskich kłopotach nie potrafią sami znaleźć rozwiązania.

Porad udzielać będzie znana i ceniona, długoletnia działaczka Ligi Kobiet dr Wiktoria SADOWSKA-KURCZYŃSKA, która jest również przewodniczącą szczecińskiego Zarządu Towarzystwa Światowego Macierzyństwa. Dr Kurczyńska przyjmować będzie w każdy wtorek w godzinach od 9 do 10.30 w lokalu Ligi Kobiet, począwszy od najbliższego wtorku 6 czerwca br.

(hs)

ZARZĄD Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich i Klub Między narodowej Prasy i Książki w Szczecinie zapraszają na prelekcję prof. dr Ludwika Ehrlicha z Krakowa pt. „Władztwo Polski na Ziemiach Zachodnich, a prawo międzynarodowe". Odczyt odbędzie się w środę 7 czerwca br. o godz. 19 w czytelni Klubu MPiK. Wstęp wolny.

W ŚRODĘ, w Domu Kultury Kolejarza odbyła się wieczornica zorganizowana przez TPD z okazji Między narodowego Dnia Dziecka. Program części artystycznej wypełniły występy dziecięcych zespołów: z Domu Kolejarza, Prezydium MRN oraz ze szkoły nr 5.

NA ZDJĘCIU: dziarski kowboj.

Łaźnia na kolorowo!

Za rok remont pomieszczeń

ŚCIANY zabudowań Łaźni Miejskiej na Starym Mieście przesianą niedługo strasznymi szarością i szczerbami cegieł wyglądających spod odpadającego tynku. Część elewacji zewnętrznych pokryła już świeża farba. Kolory tynków są dostosowane do barwnego otoczenia nowych domów „Starówki". Roboty malarskie mają się zakończyć 15 czerwca.

W przyszłym roku ma stąpi gruntowny remont pomieszczeń wewnętrznych. (p)

W projekcie:

NOWE OSIEDLA spółdzielcze

TERENY w rejonie ulic 1 Maja, Kadłubika, Niemcewicza, Bożeny oraz Emilii Plater zostały przeznaczone na budownictwo spółdzielcze. W niedługim czasie rozpocznie się tam budowa nowych bloków. Na cele te zostały przeznaczone dotacje z funduszów zakładowych poszczególnych przedsiębiorstw. Zabiegający o mieszkanie zobowiązani są wnieść również swój wkład. Ponieważ jest to poważniejsza kwota, którą trzeba gromadzić czas dłuższy, zakłady pracy zostały zobowiązane do organizowania we własnym zakresie oszczędzania na książeczki mieszkaniowe PKO. Oszczędzanie w takiej formie zorganizowali już kolejarze, pocztowcy, częściowo również budowlani. (b)

PARASOLKA damska, pozostawiona w sklepie mięsnym (konsumy) przy Al. Niepodległości, do odebrania na miejscu.

MŁODZEŻ — DZIECIOM

W POBLIŻU ulicy Studziennej mieszka bardzo wiele dzieci, które nie zawsze wiedzą co począć z wolnym czasem. A więc jak i inne w naszym mieście, biegają po ulicach, zdarza się, że popsocą zdrowo. Pomyślało o nich koło ZMS, które 14 maja zorganizowało dla dzieciarni miłą imprezę, połączoną nawet z nagrodami, konkursem itp. atrakcjami. Zaintere sowanie było ogromne, ale wzruszenie rodziców też nie mniejsze. Zwrócili się oni do nas z prośbą, by podziękować ZMS-owcom. Jednocześnie rodzice zgłaszają gotowość uczestniczenia w organizacji następnej imprezy dziecięcej. Dobrze byłoby, gdyby tę piękną inicjatywę młodzieży z Żelechowa zastosowano i w innych dzielnicach naszego miasta. Dzieci przecież nie brak w Szczecinie.

„MEMENTO MORI"

JUŻ KIEDYŚ pisaliśmy o pewnym zakładzie pogrzebowym w Szczecinie ,który zgodnie z zasadą, że reklama jest dźwignią handlu, reklamuje jak tylko się da „towar" posiadany w swoim przedsiębiorstwie. Jest w naszym mieście jeszcze jeden podobny zakład — przy ul. Roosevelta 78.

Okna wystawowe są tam tłumnie oblegane od wczesnego wieczoru, przez całą noc, a na wystawie fi gurują coraz to nowe eksponaty. To okropnie wytrąca z równowagi okolicznych mieszkańców, którym wystarczy spojrzeć z okna na swego mieszkania, by ujrzeć rzecz, o której raczej każdy z nas niechętnie myśli. Może więc jednak trochę umiaru? Życie jest piękne, po co zamartwiać się przed czasem? (hs).

PORADY prawne §§

MACHOWICZ ZYGMUNT, SZCZECIN: Ponieważ w dniu 31.III.1960 r. rozwiązano z Panem umowę o pracę, wobec tego uległ przerwaniu okres dotychczasowej pracy w jednym zakładzie pracy i tym samym utracił Pan ciągłość pracy (10 lat) wymaganej do uzyskania 30-dniowego urlopu pracownika fizycznego. Tego rodzaju ciągłości pracy nie należy mieszać z ciągłością pracy uprawniającą do uzyskania bieżącego urlopu w wymiarze normalnym. (707)

JAN PERCZAK, SZCZECIN: Za po zostały okres urlopu wykraczający poza okres wypowiedzenia umowy o pracę należy się Panu ekwiwalent. O wypłatę tej należności należy wystąpić do Zakładowej Komisji Rozjemczej. (766)

MERLENDA FRANCISZEK, SZCZECIN: Jakakolwiek zmiana dotychczasowych warunków płacy może nastąpić jedynie za uprzednim 2-tygodniowym wypowiedzeniem. Zapłaty należności za przepracowane godziny nadliczbowe należy dochodzić w drodze skargi przed Zakładową Komisją Rozjemczą. (769)

KOZIOŁ JÓZEF, SZCZECIN: Czynsz za mieszkanie oblicza się od ilości metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, a nie od ilości osób. Natomiast t.zw. świadczenia, t.j. należności za wodę, wywóz śmieci itp. oblicza się stosownie do ilości osób zamieszkujących dane mieszkanie i dlatego ogólna suma opłat wzrasta z chwila zwiększenia się stanu rodziny. (777)

WŁADYSŁAWA WIŚNIEWSKA, NOWOGARD: Wniesienie odwołania od wymiaru podatku nie wstrzymuje wykonania decyzji podatkowej, dlatego niezależnie od wniesionego odwołania należało zapłacić należność i wówczas uniknęłaby Pani dodatkowych kosztów egzekucyjnych. (778)

WIŁK TEOFIL, SZCZECIN-PODJUCHY: Należy dochodzić zwrotu ukradzionych przez dziecko pieniędzy w drodze powództwa cywilnego, przeciwko rodzicom dziecka.

odpowiedzi REDAKCJI

KOLEJARZ ZWIĄZKOWIEC. — Interweniujemy w Zarządzie Okręgowym ZZK i u Dowódcy Garnizonu Wojskowego. Dlaczego nie podpisał Pan listu? Mielibyśmy ułatwione zadanie.

H. M. Z. — Stale piszemy na tematy poruszone przez Panią i niewątpliwie jeszcze będziemy pisać. Wzięte pod uwagi Pani wykorzystamy.

Serwis Lulka

PUCHAROWA premiera w Szczecinie udała się mimo, że mili goście z księstwa MONACO nie pokazali tenisa na światowym poziomie. Odnosze wrażenie, że Vivianiego pokonałby nie tylko Gąsiorek, ale jeszcze z dziewięciu innych polskich graczy. Czy świadczy to o sile polskiego tenisa, czy o słabości tenisa MONACO — pozostawiam już domyślności Czytelnika...

Premiera PUCHARU DAVISA w Szczecinie udała się przede wszystkim dzięki... gospodarzom. A więc dużej publiczności sympatycznej i obiektywnej, która niezmiernie rzadko krzyczy i bije brawo w czasie gry, co znowu zbyt często zdarza się widowni warszawskiej, zdawałoby się bardziej wyrobionej i znającej się na tenisie; a więc ładna oprawa meczu, dobra sędziowanie, śliczna pogoda, zdecydowane zwycięstwa naszych rakiet.

I PATRZĄC na tę imprezę, której wyniki za pośrednictwem wszystkich agencji idą na cały świat — i na centralny kort — nagle przypomniało mi się pewne dawne zdarzenie, jak najściślej związane z tym sportowym obiektem Szczecina. Zdarzenie może nieważne, raczej anegdotyczne, choć najzupełniej prawdziwe, stanowiące przy tym jakiś mały przyczynek do dziejów szczecińskiego sportu.

Dawne czasy: lato 1946 r. Przypadek zrządził, że losy powojenne zaprowadziły do Szczecina kilku tenisistów warszawskiej Legii (nieżyjący już Ludomir POPŁAWSKI, zwany w świecie tenisowym „Lulkiem", KSIĘŻOPOLSKI — do dziś gracz, jakiego dla szczecińskiego tenisa i niżej podpisany). Rzecz prosta szybko wpadliśmy na trop tenisowego klubu, z mniejszym czy większym trudem doprowadziliśmy do stanu używalności kilka kortów i rozpoczęliśmy systematyczny trening. Cały ten okres oczywiście b. zdewastowany, zapuszczony, na każdym kroku naturalnie się na ślady zniszczeń i wojny. Ulubionym kortem naszym był ten na skraju, najbliżej domku mieszczącego szatnie dla graczy. Obok wyrastała ściana krzewów, jakieś rupiecie; nawet nie zaglądaliśmy, co kryje się dalej o kilkadziesiąt kroków.

PEWNEGO popołudnia graliśmy z „Lulkiem" towarzyski mecz. Miał nieprzyjemny, podciety serwis. Kiedy udawał mu się, piłka była trudną do odbicia. Niekiedy jednak pudłował fatalnie. Piłka uderzona ramą zataczała wtedy wysoki łuk i padała daleko za kortem.

I oto Popławski nagle spudłował. Niepisane prawo każało wówczas jemu, nie partnerowi szukać piłki. Poleciała więc w one gęste krzewy, daleko, w lewo od domku z szatniami. „Lulek" poszedł jej szukać i długo się wracał. Wreszcie słyszę jego okrzyki: „Choć, choć prędko! Zobacz, co odkryłem!..." Pobiegłem w stronę głosu, przełażąc przez góry gruzu, płataninę drutów i nagle znalazłem się na... trybunie dzisiejszego centralnego kortu. Pośrodku na środku stał „Lulek". Wykonał ceremonialny ruch rakietą, ukłonił się i oznajmił: — Oto moje odkrycie! Popatrz jaki mamy piękny kort centralny.

Zarośnięty był na wpół trawą, pośrodku walały się resztki wojskowego łuczka z numerami LW (Luftwaffe). „LULEK" PIŁKI NIE ZNALAZŁ, ZNALAZŁ ZAŚ NOWY KORT. KILKA TYGODNI PÓŹNIEJ KORT BYŁ JUŻ GOTOWY DO GRY...

W PIERWSZYM DNIU MECZU Z MONACO MYŚLAŁEM WCIĄŻ O „ODKRYWCZYM" SERWISIE STAREGO TENISISTY I DOBREGO KOLEGI.

BORDAN TOMASZEWSKI

Tajemnice meteorytów

OKOŁO 500 większych meteorów przenika rocznie przez atmosferę i spada na powierzchnię Ziemi. Tylko bardzo niewielka ich część trafia w ręce uczonych, którzy badają szczegółowo ich skład mineralogiczny i chemiczny. Ostatnio w związku z odkryciem w kilku meteorytach śladów materii organicznej, skomplikowanych związków organicznych, podobnych do tych, które wchodzą w skład każdej komórki żywej, wzrosło zainteresowanie wiedzą o meteorach.

Uczeni doszli do przekonania, że skład chemiczny meteorów ustalił się i pozostaje niezmienny od miliardów lat. Skąd więc biorą się na nich ślady materii organicznej, która musiała by powstać na asteroidach co najmniej o 500 milionów lat wcześniej niż na kuli ziemskiej?

ASTRONOMOWIE przy pomocy analizy spektralnej poznali względnie dobrze skład chemiczny różnych gwiazd naszej galaktyki a nawet całych innych galaktyk. Stwierdzono, że skład materii niektórych z nich pozwala przypuszczać, że meteory trafiające na Ziemię mogą pochodzić z tych odległych światów. Między innymi dwie mgławice sąsiadujące z Drogą Mleczną — Kasjopeja i Andromeda mogłyby być źródłem meteorów.

A zatem możliwe jest, że materia żywa została przyniesiona na Ziemię z zewnątrz. Zresztą w takim razie nie jest również wykluczone, że w ciągu kilku miliardów lat trwania naszej planety, trafiały do nas i trafają zarodki życia pozaziemskiego. Jeżeli zarodki te nawet mogą się obecnie rozwijać wśród mnogości form życia ziemskiego, to nauka i tak nie ma żadnego sposobu ustalenia ich nieziemskiego pochodzenia. (SK)

DOTYCHCZAS przeważało mniemanie, że meteory pochodzą wyłącznie z naszego układu słonecznego. Badając zawartość pierwiastków promieniotwórczych uczeni doszli do przekonania, że meteory uformowały się podobnie jak nasza planeta około 4,5 miliarda lat temu, tj. pół miliarda lat po wyodrębnieniu się układu słonecznego z reszty Drogi Mlecznej. 100 milionów lat trwało zanim z mgławicy kosmicznej utworzyły się ciała o średnicy dochodzącej nawet do 500 km. Pod wpływem promieniotwórczości temperatura ich pod nosiła się. W ciągu następnego okresu z tych asteroidów powstać mogły większe ciała niebieskie, ale olbrzymi rój asteroidów i meteorów krąży wciąż wokół Słońca w odległości od 300 do 400 milionów kilometrów (odległość Ziemi od Słońca wynosi 150 milionów km).

MELDUNKI GAGARINA na płycie gramofonowej

W ZSRR nagrano na płytę wszystkie meldunki Jurija Gagarina, przekazywane z pokładu kosmicznego „Wostok". Słowa pierwszego kosmonauty utrwalone na długogrającej płycie, są uzupełnione wyjaśnieniami w języku angielskim, hiszpańskim, niemieckim, francuskim, chińskim i arabskim.

TRAMWAJ KONNY... w Kopenhadze

Z OKAZJI 50-lecia wprowadzenia w Kopenhadze tramwaju, na ulicach stolicy Danii pojawiły się rozmaite modele wagonów, od najstarszych do nowoczesnych, z pasażerami w odpowiednich do epok strojach.

Kosztowna turystyka ...dla skarbu USA

TURYSTYKA zajmuje niepoślednią pozycję we wzroście deficytu amerykańskiego bilansu płatniczego.

Wg danych departamentu handlu USA wydatki turystów zagranicznych, odwiedzających Stany Zjednoczone wzrosły — w stosunku do 1959 r. — tylko o 100 mln dolarów. Natomiast wydatki amerykańskich turystów za granicą — z reguły wyższe od tych pierwszych — zwiększyły się o dalsze 300 mln dolarów.

Ogółem w 1960 r. „odpływ" dolarów na cele turystyczne — po odliczeniu „przypływu" — oblicza się na 1,7 mld dolarów.

Jedna trzecia wydatków turystów amerykańskich idzie na komunikację. Reszta — to sumy wydatkowane w poszczególnych krajach. Pierwsze miejsce zajmuje wśród nich Europa zachodnia, drugie — Kanada, trzecie — Meksyk. (jr)

CZARNE BOCIANY w Bieszczadach

W REJONIE Duszatynia w Bieszczadach zadomowiły się na dobre czarne bociany. W przeciwieństwie do swych „białych" współplemieńców, zakładają one gniazda na wysokich, z dala od ludzkich osiedli położonych drzewach. Jest ich tam już kilkadziesiąt. (al)

KONIEC z zakłóceniami w TV

AMERYKAŃSKI patent otrzymał autor telewizyjnego urządzenia antenowego, które blokuje sygnały zakłócające odbiór. Specjalna antena wyszukuje niepożądane sygnały i tłumi je, podczas gdy druga antena odbiera tylko normalne sygnały. Wynalazca zbudował podobne urządzenie w wersji radiowej.

Zamiast chloroformu - elektrody

AMERYKAŃSKI Instytut Medycyny w mieście Jackson opublikował sprawozdanie o zabiegu chirurgicznym dokonanym przy zastosowaniu prądu elektrycznego zamiast klasycznych środków usypiających.

Do głowy pacjentki przymocowano dwie elektrody o średnicy około 3 cm. Po jednej minucie od chwili włączenia prądu pacjentka usnęła i grupa lekarzy mogła przystąpić do zabiegu. Nowy sposób usypiania ma tę przewagę nad sposobami klasycznymi, że podobno nie wywołuje żadnych ubocznych, niepożądanych objawów. (sk)

Miniaturowe skrzypce z Tokio

STOWARZYSZENIE Miłośników Muzyki w Tokio przesłało dla Muzeum im. Czajkowskiego w Moskwie podarunek w postaci miniaturowych skrzypiec.

Długość instrumentu wynosi 36 mm, szerokość 13 mm, wysokość 2,5 mm.

Średnica najcieńszej struny wynosi 0,1 mm.

Mimo jego miniaturowych rozmiarów, na instrumencie można wykonywać utwory muzyczne.

W PARYSKIM „Pałacu Wynalazków" otwarta została wystawa osiągnięć przemysłu Czechosłowacji. Jednym z najpiękniejszych eksponatów są różnokolorowe „baloniki" z czeskiego szkła (na zdjęciu).

(Foto CAF)

Przekręcisz kontakt... słońce świeci

CIEPLARNIE w kilku kolchozach radzieckich wyposażone zostały w automatyczne urządzenia do regulacji temperatury i wilgotności powietrza, korygujące samoczynnie funkcjonowanie aparatury klimatyzacyjnej. Automatycznie i w sposób ciągły działające wilgociomierze półprzewodnikowe i niezwykle czułe termometry, w których wykorzystano również półprzewodniki, przekazują dane o stanie wilgotności i temperaturze powietrza w cieplarni do instalacji kontrolnej, która samoczynnie reguluje wszelkie odchylenia od „idealnego" dla każdej rośliny mikroklimatu, sterując odpowiednio pracą urządzeń klimatyzacyjnych.

Aby utrzymać w cieplarni odpowiedni „mikroklimat", wystarczy ustawić strzałki tablicy rozdzielczej instalacji kontrolnej w odpowiednim miejscu skali „temperatura" i „wilgotność".

Również pozostałe czynności, jak np. podlewanie roślin, zostały w dużej mierze zautomatyzowane. Cieplarnię zaprojektowaną przez specjalistów leningradzkich może obsługiwać jeden człowiek. (NNT-PAP)

LEKARZE nazywają to „audio-analgezją". Inżynierowie - elektronicy — „białymi dźwiękami". Tysiące ludzi, którzy „zasłuchani" w dźwięki płynące ze stereofonografu nie czuli bólu podczas ekstrakcji zęba, czy bólów porodowych — nazywają to po prostu cudem, czymś „niesłychanym, zupełnie nie do wiary".

Na stole operacyjnym w szpitalu bostońskim leży pacjent z podejrzanym guzem skórnym. Chirurg przed operacją nie daje mu zastrzyku znieczulającego, lecz sięga po parę słuchawek. „Proszę to założyć — mówi — i jeśli pan poczuje ból, proszę przekręcić gałkę na silniejsze dźwięki".

Ze słuchawek płyną dźwięki modnego szlagieru wybranego przez pacjenta. Lancet chirurga zagłębia się w ciało. Pacjent odruchowo przekręca gałkę. Sięga nawet do drugiej gałki, „gałki hałasu". Po 30 minutach dowiaduje się, że już jest po wszystkim.

Nawet odkrywcy audio-analgezji, dr Wallace GARDNER, dentysta z Cambridge (USA stan Massachusetts) i dr Joseph LICKLIDER, psycholog i ekspert akustyki nie wiedzą dokładnie jak i dlaczego działają dźwięki kojące ból. „Mamy pewne podejrzenia — mówią — ale nie potrafimy ich udowodnić, nie możemy więc wyjść poza sferę podejrzeń i hipotez".

Cała sprawa zaczęła się właściwie od tego, że dr Licklider nie lubił chodzić do dentysty. Nie tylko bał się bólu, ale raczej nie mógł znieść warkotu „bor-maszyny" świdrującej ząb. W końcu jednak nie udało się tego uniknąć i musiał pójść do dentysty, dr Gardnera.

W dwa tygodnie później odezwał się jednak drugi ząb. Dr Licklider był przerażony. Dla zagłuszenia warkotu, który go tak denerwował przyniósł ze sobą generator dźwiękowy z taśmami muzyki i zwykłego hałasu, skonstruowany w laboratorium, w którym pracował jako ekspert akustyczny.

Jakie było jego zdumienie, gdy po założeniu słuchawek na uszy nie tylko nie słyszał warkotu „bor-maszyny", ale nie czuł żadnego bólu. Dentysta, dr Gardner, który przeprowadził zabieg, był niemniej zdumiony. Chcąc przekonać się czy nie zachodzi tu tylko jakiś wyjątkowy wypadek, dr Gardner zaczął stosować metodę „zagłuszania" bólu dźwiękami na innych pacjentach, za ich zgodą.

WYNIKI były niespodziewanie dobre. Pacjenci często nie wierzyli, że już jest po wszystkim. Czasem stwierdzali, że muzyka sama nie zagłusza całkowicie bólu, który jednak znikał zupełnie, kiedy włączali silny hałas nagrany na taśmie, przez przekręcenie „gałki hałasu".

„Białe dźwięki" koją ból

Po pewnym czasie dr Gardner przeprowadzał wszystkie ekstrakcje zębów i plomby pod dźwiękami. Metodę tę zademonstrował na wydziale dentystycznym Uniwersytetu w Harvard.

Dalsze eksperymenty doprowadziły do ustalenia szczegółów metody audio-analgezji. Potrzebny jest do tego stereofonograf o frekwencji 6 tys. cykli na sekundę. Dr Gardner opublikował następnie raport, w którym ujął statystycznie wyniki tej metody. Raport stwierdza, że: 65 proc. pacjentów zupełnie nie czuje bólu pod wpływem dźwięków muzyki czy hałasu; 25 proc. — odczuwa mały ból, nie dość przykry jednak, by wymagał dodatkowych środków znieczulających; 10 proc. — nie da się znieczulić dźwiękami.

Raport Gardnera wywołał wśród dentystów efekt bombowy. W bardzo krótki czas po nim ukazało się w czasopiśmie „Journal of The California State Dental Association" sprawozdanie dr Harolda Monsey'a z jego prób przeprowadzonych na 400 pacjentach, na których stosował metodę znieczulania dźwiękami. Metoda ta okazała się skuteczna u 94 proc. pacjentów. Dr Monsey zanotował równocześnie, że dźwięki działają tym silniej, im starszy jest pacjent i że nie wywołują żadnych przykrych skutków ubocznych, o czym przekonał się stosując dźwiękowe znieczulenie na ośmiu pacjentach chorych na serce, których musiał 23 razy w ten sposób znieczulać.

NIEKTÓRZY badacze przestrzegali, że audio-analgezia może kryć w sobie niebezpieczeństwa, a mianowicie, że może ona doprowadzić do ogłuchnięcia pacjentów. Dr Licklider stanowczo temu zaprzeczył. Podkreślił on, że działanie dźwięków jest zbyt krótkie, a poza tym stereofonograf jest tak skonstruowany, że najwyższa skala hałasu leży jeszcze w granicach bezpieczeństwa.

Obecnie 12 grup badaczy studiuje tajemnicę audio-analgezji. Laboratorium lekarskie związane z ośrodkiem lotniczo-rakietowym przeprowadza obecnie testy z tą metodą pomyślaną jako środek antybólowy dla kosmonautów narażonych na ból przy gwałtownym przyśpieszeniu.

Audio-analgezję stosuje się obecnie eksperymentalnie i zawsze za zgodą pacjentów nie tylko w praktyce dentystycznej, ale również przy porodach, przy mniejszych zabiegach chirurgicznych i u chronicznie chorych pacjentów cierpiących na silne bóle. Ale — mówi dr Gardner — wciąż jeszcze brak dostatecznego doświadczenia, by zalecić tę metodę do powszechnego użytku w szpitalach.

HUMOR

— SŁUCHAJ! Mam już tego dosyć — idź wreszcie do dentysty.

(DDR IN U. Bild)

— JAMES, popielniczka dla pana!

— SKORZYSTAŁAM z pra nia, aby wymyć twój instrument!

(„Jours de France")

— No, to już idę, nie chcę ci przeszkadzać w kopaniu tego tunelu.

„Daily Mirror" — Londyn

— Dziwna rzecz, mój syn w domu jest bardzo grzeczny...

„Rohac" — Bratysława

Druk: Szczec. Zakł. Graficzne C-1